

Nr 04  
2013

# puls

## REGIONU

Cena  
0 zł

Docieramy:

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

22-02-2013r. - 07 - 03 - 2013r.

ISSN 1732 - 7873  
Nakład: 16 000 egz.

Następny numer  
08 - 03 - 2013r.

TEMAT NUMERU

Jakie zagrożenia czekają na młodych użytkowników Internetu

# Nasze dzieci w SIECI

Nieszawa znów tonie?



W kancelarii premiera na opinię prawną czeka wniosek o wyznaczenie komisarza.

str. 14

Mateusz uratował życie choremu



Mieszkaniec Radziejowa został honorowym dawcą szpiku i namawia do tego innych.

str. 05

Radni na facebooku

Jarosław Likwidator Sławuś i Bareja

Gorące, polityczne spory przenoszą się na portale społecznościowe.

str. 04

Nocą wyrzucono go na bruk



Gdyby nie pomoc naszych dziennikarzy, nie wiadomo, co stałoby się z 63 letnim Krzysztofem.

str. 11

dotatkowo:

**TEST UZALEŻNIENIA OD INTERNETU**

dr Kimberly Young

CZYTAJ NA STR. 06

reklama

**Puls Miasta**  
Serwis informacyjny  
PN. - PT.  
17<sup>20</sup>

**Szkoła tańca**  
Nauka tańca z **Judytą Witkowską**  
17<sup>00</sup>  
W każdy **PONIEDZIAŁEK**

**Gotowanie na ekranie**  
Program kulinarny  
18<sup>15</sup>  
W każdy **WTOREK**

**TVK**  
NA ANTENIE  
Telewizji  
Kujawy  
www.tvkujawy.pl

# Sobota? Pracująca

**Choć to brzmi absurdalnie, to na pobieranie opłat za parkowanie w soboty w centrum Włocławka mają wpływ przepisy sprzed... sześćdziesięciu lat!**

W soboty poza zakupami w sklepach trudno cokolwiek załatwić. Nieczynne są banki i urzędy. Dla znacznej części włocławian to dzień wolny od pracy. To jednak nie stanowi dla ratusza przeszkody w pobieraniu opłat za parkowanie samochodu w SPP. Co ciekawe, chcąc między innymi zwiększyć dostępność do sklepów w centrum miasta, wiele miast już dawno odpuściło sobie sobotni pobór opłat. W tym gronie są m.in. Warszawa, Kraków, Łódź, Białystok, Gdynia czy Kalisz. Tylko w ubiegłym roku rady miejskie Częstochowy, Bytomia, Opola i Starogardu podjęły uchwały „odpuszczające” zmotoryzowaną płatność za parkingi w szósty dzień tygodnia.

Co na to przepisy? Ustawa o drogach publicznych z 1985 roku zawiera interesujący zapis: - Pobiera się opłatę za parkowanie pojazdów samochodowych w SPP w wyznaczonym miejscu, w określone dni robocze, w określonych godzinach. I tu pojawia się dość istotne pytanie, nad którym niejedni długo się zastanawiali.

Czy sobota to dzień roboczy? Miejski Zarząd Dróg we Włocławku nie ma wątpliwości. - Tak, sobota jest dniem roboczym co wynika z Ustawy z 18 stycznia 1951 roku o dniach wolnych od pracy - wyjaśnia Marek Wiliński. - Ustawa wymienia dni wolne od pracy, pozostałe są dniami roboczymi.

W ten sposób ponad sześćdziesięcioletnie przepisy „pomagają” urzędnikom w pobieraniu opłat za parkowanie w centrum miasta. A może sobota jest tak atrakcyjnym finansowo

dniem dla parkomatów, że trudno byłoby zrezygnować z pobierania opłat? - Nie dysponujemy takimi danymi - przekonuje Wiliński z Miejskiego Zarządu Dróg. - Parkomaty są opróżniane po napełnieniu, a to zależy od ilości parkujących w obrębie oraz ilości wrzucanych monet. W celu udzielenia odpowiedzi należałoby opróżnić wszystkie parkomaty w piątek po godzinie 18, a następnie w sobotę po godzinie 14 i powtórzyć taką operację w ciągu tygodnia.

Jednak, czy naprawdę trzeba przeprowadzać tak skomplikowaną operację liczenia? Zgodnie z dokumentacją przetargową z 2012 roku przygotowaną przez Miejski Zarząd Dróg, zainstalowane we Włocławku parkomaty - tu cytat - muszą rejestrować i gromadzić w swojej pamięci dane dotyczące dokonywanych transakcji oraz innych dokonywanych operacji, a każde urządzenie musi umożliwiać uzyskiwanie powyższych danych w formie wydruków na żądanie.

Wróćmy jednak do bezpłatnego parkowania w soboty. Jakich reakcji można byłoby się spodziewać, gdyby pojawił się projekt uchwały zwalniającej kierowców z wnoszenia opłat w soboty.

- To byłoby dobre rozwiązanie - mówi radny Jan Stoczek. - Już kiedyś zwracali się do mnie przedsiębiorcy handlujący na Zielonym Rynku, których klienci w sobotę mają ograniczony dostęp do bezpłatnego parkingu. Kupujący wybierają bowiem te punkty handlowe, przy których można zaparkować za darmo. Strefa Płatnego Parkowania nie wpływa dobrze

na konkurencyjność podmiotów.

Radni Prawa i Sprawiedliwości chcą pójść o krok do przodu. - Projekt takiej uchwały, zwalniającej z opłat w soboty zostanie wkrótce złożony do przewodniczącego Rady Miasta - mówi Jarosław Chmielewski. - Strefy Płatnego Parkowania mają wprowadzać pewien porządek. Ale w weekend chcąc spokojnie zrobić zakupy, powinniśmy mieć komfort bezpłatnego parkowania. Bez stresu, że pracownik strefy wystawi nam karę za nieprzedłużony na czas postój.

Nie wszyscy są jednak podobnego zdania. - W sobotę możemy nie płacić, ale po... godzinie czternastej - mówi radny Krzysztof Kukucki (SLD). - Tak jest dzisiaj i to na pewno się nie zmieni.

Również w samym ratuszu nie ma woli do złagodzenia przepisów: - Kierowcy mają bezpłatne parking od poniedziałku do piątku po 18-tej, w soboty po 14-tej, mówi Monika Budziniusz, rzecznik prasowy prezydenta. - Nie ma takiej konieczności, żeby wprowadzać kolejne udogodnienia, bo dojdziemy do takiego momentu, gdzie uznamy właściwie funkcjonowanie SPP jest bez sensu, bo więcej jest ulg i udogodnień niż wpływów z opłat za parkowanie.

Na koniec zajrzmy do oddalonego o 50 kilometrów Płocka. W 2002 roku całkowicie zrezygnowano z pobierania opłat. Strefa płatnego parkowania w tym mieście nie istnieje. I co? Kasa Płocka raczej nie świeci z tego powodu rzeczkami...

**Maciej Gogolkiewicz**

## Nowy inwestor w strefie

**Firma Solvay zainwestuje we Włocławku. Wybudowany u nas zakład pracy będzie dziewiątym takim na świecie.**

W kwietniu rozpoczną się prace przy budowie nowego zakładu pracy we Włocławku. Firma Solvay, która jest światowym liderem krzemionki na świecie, będzie miała swoją siedzibę w okolicy zakładu Anwil we Włocławskiej Strefie Rozwoju Gospodarczego, będącej podstrefą Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Wartość inwestycji wyniesie 75 milionów euro. Rocznie zakład będzie produkował 85 tys. ton krzemionki,

którą wykorzystuje się do produkcji opon i przedmiotów gumowych, pasty do zębów czy paszy dla zwierząt. Dzięki tej inwestycji zostanie utworzonych 50 nowych miejsc pracy.

Jak poinformował Michel Rabeyrin, przedstawiciel firmy Solvay, o wyborze Włocławka zdecydowała lokalizacja, w tym między innymi sąsiedztwo Anwilu, zakładu z rozbudowaną infrastrukturą energetyczną i dostępem do mediów.

N. Ch.

## Wielka forsa dla miasta na kolejny etap remontu „jedyńki”



foto. TVK

W Ministerstwie Rozwoju Regionalnego trwają konsultacje w sprawie kolejnych inwestycji realizowanych w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko. Na liście projektów mających szansę na dofinansowanie jest włocławska „jedyńka” na odcinku ul. Okrzei od placu Powstania Styczniowego do skrzyżowania z uli-

cami Cmentarną i Górskiego. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z oczekiwaniami władz miasta, 1 sierpnia rozpocznie się przebudowa. Szacowany koszt realizacji zadania to około 28 mln zł. Tylko 4 mln będą przeznaczone na tę inwestycję z funduszy miasta, reszta sfinansowana zostanie z dofinansowania. Prace potrważą rok.

reklama



# OFERUJEMY

wyroby ciastkarskie i garmazeryjne własnej produkcji



**ciasta**



*Smak tradycji*  
**pierogi**



**paszteciki**

www.wloclawek.spolem.org.pl

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW SIECI PSS SPOŁEM I BARU „BIESIADNY”

# Zdażyć przed nowotworem

O potrzebach rozszerzenia działalności RCO we Włocławku mówi się od dawna. Jednak dopiero akt notarialny podpisany przez prezydenta i dyrektora Centrum w Bydgoszczy otworzył drogę do stworzenia w naszym mieście Zakładu Teleradioterapii – filii Centrum Diagnostyczno-Leczniczego.

Obecnie około 700 osób z Włocławka i powiatu, aby móc skorzystać z pełnego zakresu usług diagnostyki i skojarzonego leczenia chorób onkologicznych, dojeżdża do Bydgoszczy. Powstanie Teleradioterapii we Włocławku daje nadzieję na poprawę sytuacji.

Plac pod budowę, przekazany przez miasto za procent jego wartości, zlokalizowany jest przy ul. Stodólnej. Łatwo stąd dotrzeć do mieszczącego się u zbiegu ulic Królewieckiej i Łęskiej Regionalnego Centrum Onkologii.

- Lokalizacja byłaby najlepsza, gdyby te budynki stały obok siebie – stwierdza Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka. - Niestety, jest to niemożliwe. Po kilkukrotnym obejrzeniu terenu doszliśmy do wniosku, że ten teren, który przekazaliśmy, jest najbardziej przydatny i najlepiej spełnia wymogi które są stawiane przed tego typu obiektami.

## Nadzieja w projektach

Środki finansowe na inwestycję mają pochodzić z Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych z uwzględnieniem projektów na lata 2014-2015 oraz programu „Innowacyjna Gospodarka” przewidzianego na lata 2014-2020. Część pieniędzy dołoży także bydgoskie RCO.

- W tej chwili mamy mały problem z płatnością przez Narodowy Fundusz Zdrowia, ale mam nadzieję, że zgromadzimy te piętnaście procent i zapewnimy finansowanie – zapewnia Zbigniew Pawłowicz, dyrektor RCO w Bydgoszczy.

## Zgroza statystyk

Powstanie Teleradioterapii jest tym cenniejsze, że województwo kujawsko-pomorskie znajduje się w czołówce regionów z naj-



fotomontaż

wyższym wskaźnikiem zachorowań i zgonów na nowotwory złośliwe.

- W przeciągu 10 lat w Polsce wzrosła zachorowalność na nowotwory o 20 procent a w województwie kujawsko-pomorskim o 45 procent – podkreśla Zbigniew Pawłowicz, dyrektor RCO w Bydgoszczy. - Stąd nasza inicjatywa, która jest szansą dla mieszkańców Włocławka i okolic. Przyczyny zachorowań na nowotwory są bardzo szerokie. Myślę, że trochę organizacyjnie nasze województwo odbiega jeśli chodzi o dostępność leczenia. Nie bez znaczenia są tutaj trzymiesięczne kolejki na radioterapię.

Pocieszająca jest poprawa wykrywalności tychże nowotworów, a to dzięki realizowanym programom profilaktycznym w zakresie raka piersi, raka szyjki macicy, jelita grubego i prostaty. Większa wykrywalność wcze-

snych faz nowotworu ma szansę zmienić złe statystyki kujawsko-pomorskiego.

## Koszty są duże

W poniedziałek 18 lutego br. otwarty został przetarg na wykonanie projektu Zakładu Teleradioterapii. Sprawy prawno-formalne związane z udzieleniem zezwolenia na budowę mają zostać dopięte w czerwcu lub lipcu bieżącego roku i wtedy wyłoniony zostanie również wykonawca inwestycji.

Niezmiernie istotna jest także kwestia wyposażenia placówki z uwzględnieniem nowoczesnej technologii. Potrzebne będą dwa bunkry z zapleczem oraz symulatorem do planowania leczenia z najnowocześniejszą technologią tomografii komputerowej. Koszt jednego akceleratora to 9-10 mln złotych. We Włocławku planowane są dwa.

- Celem inwestycji jest tworzenie równorzędnego poziomu udzielania świadczeń we Włocławku i w Bydgoszczy w zakresie teleradioterapii – zapewnia dyrektor Zbigniew Pawłowicz. - Nie chcemy tworzyć tu jakiegoś ośrodka typu „B”, ponieważ uważamy, że nie możemy narażać pacjentów, aby na jakieś szczególnie procedury musieli jeździć do Bydgoszczy. Chcemy zapewnić ten sam poziom leczenia we Włocławku.

## Budowa potrwa 2 lata

Z zapewnień dyrektora RCO wynika, iż ukończony i wyposażony budynek zostanie oddany do użytku w 2015 roku.

Pozostaje jednak kwestia doboru kadry, która przynajmniej na początku działania Zakładu Teleradioterapii będzie przyjeżdżała z Bydgoszczy.

Monika Grzanka

# Inkubator pod lupą opozycji

Włocławski Inkubator Innowacji i Przedsiębiorczości jest innowacyjny tylko z nazwy – to jeden z zarzutów radnych Platformy Obywatelskiej względem funkcjonującego od dwóch lat projektu.

Radni Platformy Obywatelskiej ustalili, że roczny koszt utrzymania Inkubatora wynosi około 820 tys. zł. Ich zdaniem to stanowczo za dużo, biorąc pod uwagę, że wynajmowana powierzchnia zajmowana jest nie tylko przez firmy inkubowane, ale także komercyjne. Ponadto, jak twierdzą, prawie połowa lokali stoi pusta.

Wiceprezydent Włocławka Jacek Kuźniewicz zapewnia, że obecnie do wynajęcia jest tam zaledwie kilka lokali. Zaznacza także, że założenia projektu nie wykluczały wynajmowania powierzchni także firmom komercyjnym. Zdaniem radnych PO projekt nie realizuje swoich założeń, bo firmy wynajmujące w obiekcie po-

wierzchnie nie wzmacniają konkurencyjności przedsiębiorstw i nie stosują nowych rozwiązań technologicznych. Tym samym nie są innowacyjne.

- Wydano mnóstwo pieniędzy a nowej jakości nie widać – zarzuca Andrzej Kazimierzczak, radny PO.

Zarzut odpiera zastępca prezydenta miasta. - To włocławianie decydują o poziomie innowacyjności zakładanych przez siebie firm – komentuje Jacek Kuźniewicz. Radni Platformy Obywatelskiej podają, że w założeniach Inkubatora było stworzenie w 2012 roku 41 miejsc pracy w firmach inkubowanych. Tymczasem, ich zdaniem, powstały tylko 32 nowe stanowiska. Biorąc

pod uwagę, że 550 tys. zł wydano na promocję projektu, liczba ta zdaniem radnych PO nie jest satysfakcjonująca.

- Wskaźnik, który został przyjęty na 2012 rok został zrealizowany z nadstatkiem – informuje Jacek Kuźniewicz. - To co znajduje się w założeniach inkubatora jest wypełniane – zapewnia wiceprezydent Włocławka.

Emocje wokół Inkubatora nie opadają, nie tylko ze względu na zarzuty Platformy Obywatelskiej. Pracownicy Inkubatora odkryli, że o wynajem sali w budynku na ten sam dzień i godzinę, starał się zarówno Jan Kowalski jak i radny Sławomir Bieńkowski. Po tym jak pracownik Inkubatora poprosił Jana

Kowalskiego o podanie dokładnych danych osobowych w celu wystawienia faktury za wynajem, okazało się, że pod tym nazwiskiem ukrywał się radny Sławomir Bieńkowski. Radny nie chciał wyjaśnić, dlaczego użył takiego podstępu, aby wynająć ogólnodostępną salę konferencyjną. Rzecznik prezydenta Włocławka Monika Budzeniusz nie rozumie postępowania radnego. Zapewnia, że sala została wynajęta każdemu, bez względu na reprezentowane ugrupowanie polityczne. - Takie działanie jest kontrowersyjne i budzi wiele wątpliwości. Jest to po prostu zwykłe oszustwo – dodaje Monika Budzeniusz.

Natalia Chylińska



Nie przegap

Basen Miejski, poziom 1  
ul. Wysoka 12



W k a z d a  
środe o godz.  
19:00, w kręgielni Sport  
Bowling amatorska liga. Początek  
godz. 19:00.

Hala Mistrzów  
ul. Chopina 8



10  
marca,  
godz. 18:00,  
koncert z okazji Dnia  
Kobiet. Wystąpi Andrzej „Pia-  
sek” Piaseczny.

Hala Mistrzów  
ul. Chopina 8



KONCERT  
**CZERWONĄ  
GITARĄ**  
23.02  
Kon-  
cert zaplano-  
wano na 23.02. Początek  
godz. 18:00.

Filiżanka bez Uszka  
ul. Hutnicza 29



Wy-  
stęp ze-  
społu „Co jest ???”  
Sławomira Sadowskiego.  
Początek godzina 19.00.

Muzeum Etnograficzne  
ul. Bulwary 6



Wy-  
s t a w a  
„Niezwykle ręce  
wiečne tradycje”. Zofia Bie-  
lecka, Regina Majchrzak, Irena  
Najdek. Wystawa poświęcona  
twórczości wybitnych hafciarek  
kujawskich starszego pokolenia,  
godz. 12.00.

DKTK, Czarny Spichrz  
ul. Piwna 4



2 7  
lutego,  
godzina 16.00.  
Warsztaty teatralne -  
zajęcia Grupy Warsztatowej  
Teatru. Praca nad inscenizacją  
dramatu Iwana Wyrpajewa pt.  
„Iluzje”

# Gdzie się podzielała ulica Tadeusza Reichsteina?

Nazwisko urodzonego we Włocławku laureata Nagrody Nobla miała nosić nowa ulica, która w 2008 połączyła Barską z Okrężną. Do dziś jej nie ma.

Ulica będąca przedłużeniem Ostrowskiej i Wojskowej znacznie skróciła czas przejazdu między osiedlami, dając kierowcom alternatywną drogę obok Leśnej i Stodólnej. Od razu uruchomiono na niej także nową linię autobusową. - Jest to już pięćsetna ulica w mieście - mówił cztery lata temu prezydent Włocławka Andrzej Pałucki. - Dlatego zdecydowaliśmy się zorganizować konkurs na jej nazwę.

## Propozycji było sporo

Do ratusza wpłynęło blisko 150 propozycji. Włocławianie chcieli mieć ulicę m.in. Adama Małysza, Anny Jantar, Hanki Bielickiej czy Lecha Wałęsy. Wśród pomysłów były też takie jak Wygodna, Studencka, Miejska, Magistracka, Koszarowa, Koszykarska, Fajansowa, ale i Dobrego Samopoczucia, Pięćsetnego Szczęścia czy Za Ostatni Grosz. Komisja konkursowa zdecydowała jednak, że wybierze propozycję 21-letniego studenta z Włocławka, który na patrona ulicy wskazał profesora Tadeusza Reichsteina.

## W hołdzie za Nobla

Reichstein urodził się w 1897 roku we Włocławku i tu spędził dzieciństwo. Od 1907 roku mieszkał w Szwajcarii. Mając 36 lat opracował syntezę witaminy C, umożliwiającą jej tanią produkcję. Za prace nad aldosteronem i kortyzonem otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii. Pomysłodawcą nadania ulicy imienia Reichsteina ratusz nagroził iPodem, dyplomem, albumem o mieście i fajansową świnką. W trakcie gratulacji prezydent Pałucki zapewnił:

- Nazwanie ulicy imieniem pro-

fesora dyskutowałem z wieloma środowiskami. Pod tabliczką z nazwą ulicy znajdzie się również krótka notka biograficzna.

## Profesor? Lepiej nie

Profesor nie wszystkim się jednak spodobał. Klub radnych Prawa i Sprawiedliwości wniósł do przewodniczącego Rady Miasta własny projekt uchwały na nazwę. - To Rada Miasta nadaje ulicom nazwy. Prezydent wkroczył w jej wyłączne kompetencje - tłumaczył wtedy Jarosław Chmielewski, radny PiS. - Ulica znajduje się na terenie dawnej jednostki wojskowej. Jest wskazane, by nosiła imię pułkownika Kuklińskiego.

## Została Wojskowa

Minęły cztery lata, a nazwa wciąż się nie pojawiła. - Szczerze mówiąc nie jest mi żal, że ta nazwa nie znalazła uznania u mieszkańców tej ulicy, bo musieliby się nabiegać, aby pozmienić swoje dane osobowe w różnych instytucjach - mówi nam po latach Dawid Łukasik, pomysłodawca nazwy. - Z tego co pamiętam to chyba był główny powód, że urząd wstrzymał się z tym planem.

Potwierdzają to również urzędnicy, którzy w trakcie prac geodezyjnych zauważyli, że mieszkańcy są... zameldowani przy Wojskowej. - Zmiana nazwy naraziłaby ich na niepotrzebne koszty - mówi Monika Budziniusz, rzecznik prasowy prezydenta. - Jeśli powstanie nowa ulica w mieście z pewnością wrócimy do tematu, bo Tadeusz Reichstein zasługuje na pamięć we Włocławku.

M. Gogolkiewicz

# Jarosław Likwidator Sławuś i Bareja

Emocjonalne dyskusje włocławskich radnych często wykraczają poza salę obrad. Coraz częściej radni sprzecają się na portalach społecznościowych.

Do ostrej wymiany zdań doszło ostatnio między radnymi Sławomirem Bieńkowskim (PO) i Jarosławem Hupało (SLD). Na pole swojej dyskusji rajcowie wybrali Facebook, na którym Hupało udostępnił zdjęcie z profilu „Stop likwidacji bibliotek”. Jego twórcy protestują przeciwko pomysłowi ministra Michała Boniego, likwidującemu szkolne biblioteki. Zdanie:



Jarosław Hupało:

Stop! Boni precz łapy od szkoły, bo będą w niej same matyły!

- zamieszczone na facebookowym profilu radnego Hupało, najwyraźniej oburzyło jego kolegę.



Sławomir Bieńkowski:

Widzę tu jakieś rozdwojenie jaźni kolego, w zeszłym roku głosowałeś za likwidacją dwóch bibliotek we Włocławku. Czyżbyś nie pamiętał jak głosowałeś za likwidacją? Jakies wyrzuty sumienia?

- zareagował radny Sławomir Bieńkowski.

Wywołany do tablicy Hupało napisał kolejny komentarz:



Jarosław Hupało:

Oj boli, że Twoja partia jest antyrozwojowa Sławuś! (...) Nowy reformator PO Michał B. na początku zagonił dzieci do szkoły, żeby składkę ZUS wcześniej wypracowały, a teraz zamknie im biblioteki. Ciemnota do roboty. Gratuluje temu postępowemu ugrupowaniu

politycznemu takich świątłych liderów.

Radny Platformy Obywatelskiej nie dał za wygraną:



Sławomir Bieńkowski:

Kolego w zeszłym roku sam głosowałeś za zamknięciem dwóch bibliotek we Włocławku. Nieźle, nieźle. Jarosław Likwidator Bibliotek Hupało płacze nad zamykaniem bibliotek, tego nawet Bareja by nie wymyślił lepiej.

- podkreślił Sławomir Bieńkowski, udostępniając link do filmu z głosowaniem uchwały o zmianie sieci bibliotek w mieście.



Jarosław Hupało:

Sławuś, napisz która szkoła we Włocławku nie ma biblioteki - ale do Michała B., to może nie będzie likwidacji!

- wtórował Hupało. Wymiana zdań nie trwała zbyt długo.



Jarosław Hupało:

Kończę polemikę na Facebooku z radnym Sławomirem Bieńkowskim.

- napisał radny SLD.



Jarosław Hupało:

Ponieważ zablokował swój profil o publikacji info o antyrozwojowych działaniach PO w Polsce. To jest polemika w wydaniu Sławka. Mówimy tylko to, co on uważa za właściwe. I na dodatek Sławuś nie zrozumiał że akcja protestacyjna dotyczy bibliotek szkolnych.

To nie pierwszy raz gdy radni sprzecają się w internecie. Po ostatniej wymianie zdań między Hupało a Bieńkowskim, ten pierwszy na zwołanej przez SLD konferencji prasowej zapowiedział wycofanie się „wirtualnych” dyskusji. Wtedy poszło o głosowanie nad podwyżką lokalnych podatków. Dyskusje rajców obserwują mieszkańcy i nie szczędzą słów komentarza.



~ Aleks:

Żałosne, jak wy się ludzie traktujecie w tej Radzie Miasta

- pisze Aleks.



~ Aleks:

Pałacie do siebie nienawidziacie, nie szanujecie siebie i innych, najchętniej pobilibyście się (...), każdemu z was państwo Radni należy się dyplom za osiągnięcie niesamowitych wyników w sztuce okazywania sobie nawzajem nienawidzi.



not. Maciej Gogolkiewicz

Czytaj także: „Biblioteki szkolne pod nóż?” str. 10

**PETROKAN SP. Z O.O.**

**Hurtowa i Detaliczna Sprzedaż Paliw, Transport Paliw**

tel. 608 88 77 77 24h

tel. 54 425 20 21

mail. sekretariat@petrokan.pl, przemyslaw.koch@petrokan.pl

**ORLEN**

STACJA PALIW ORLEN  
Stary Brześć 1  
87-880 Brześć Kujawski

STACJA PALIW ORLEN  
ul. Płocka 172A  
87-800 Włocławek

STACJA PALIW ORLEN  
Zakrzewo Parcele  
87-821 Baruchowo



www.petrokan.pl

Selenka  
**WIENIECKA ZDROJ**



www.uzdrowisko-wieniec.pl

# Zostań dawcą! To proste!

**Dał choremu szansę na życie, namawia do tego innych- Mateusz Grzesiak z Radziejowa został dawcą szpiku. - Poczulem się bardzo szczęśliwy na wieść, że mogę uratować czyjeś życie - przekonuje chłopak.**

- Oddanie szpiku było najważniejszą i najlepszą decyzją w moim życiu.

Mateusz wspomina, że decyzję o rejestracji w bazie dawców komórek macierzystych podjął spontanicznie. Sama procedura była bardzo prosta, a o fakcie dołączenia do bazy dawców przez długi czas przypominał mu jedynie puzzlek przysłany przez fundację DKMS, symbolizujący dołączenie do tego wyjątkowego grona.

## Jedyna szansa na życie

W połowie października ubiegłego roku otrzymał maila z informacją, że chory, którego kod genetyczny jest identyczny jak jego, czeka na przeszczep. To oznaczało, że szpik Mateusza może być jego jedyną szansą na życie.

- Pierwsze wrażenie po odczytaniu wiadomości było niesamowite, poczułem się jak ktoś ważny, jak ktoś lepszy - wspomina chłopak. - Przecież to nie jest takie tam mało znaczące wydarzenie, to wielka sprawa. Możliwość uratowania komuś życia przez danie części siebie jest czymś niepowtarzalnym. Podejrzewam, że wielu dobrych ludzi chciałoby w ten sposób pomagać.

Mateusz nie wahał się ani chwili. Następnego dnia chwycił za telefon i zadzwonił do fundacji. - Tam szczegółowo i wyczerpująco wytłumaczono mi, w jaki sposób wszystko będzie się odbywało. - Później tylko czekał na informacje. W fundacji koordynowano jego ruchy w kierunku jak najszybszego załatwienia wszystkich formalności.

Najpierw Mateusza skierowano na pierwsze badania krwi w jego miejscu zamieszkania, potem poinformowano go, że komórki macierzyste szpiku zostaną pobrane z jego krwi obwodowej w Dreźnie w Niemczech. Właśnie tam zrobiono mu szczegółowe badania. - W Dreźnie opiekował się mną tłumacz - Maciej i jego ojciec Henryk. Badania przeszedłem pomyślnie,

wszystkie wyniki były bezbłędne. Od lekarza otrzymałem pakiet zastrzyków z czynnikiem wzrostu komórek macierzystych- wspomina chłopak.

## Oddanie szpiku nie boli

Cztery dni przed oddaniem szpiku Mateusz przyjmował te zastrzyki, a potem ze swoją dziewczyną Edytą wyruszył do Drezna. W tamtejszej klinice wszystko było przygotowane.

- Podłączono mnie do aparatury, bardzo fajnie to wyglądało, z jednej ręki krew wypływała, przechodziła przez aparaturę, a drugą ręką wracała uboższa o komórki macierzyste - opowiada Mateusz. - Nie odczułem żadnej zmiany w swoim samopoczuciu. Co chwilę tylko spoglądałem na zapelniające się woreczki i uświadamiałem sobie jak wielką rzecz w tej chwili robię...

Dla Mateusza świadomość uratowania życia innemu człowiekowi- jego bliźniakowi genetycznemu jest tak wspaniałą, że chce dzielić się tymi odczuciami z innymi.

- Chciałbym opowiadać każdemu o tym, jak wielką rzecz można komuś podarować zupełnie bezinteresownie, jak można po prostu podarować komuś życie. Każdy ma prawo do życia, w chwili kiedy wisi ono na włosku człowiek powinien pomagać, rzucić wszystkie codzienne sprawy i biec tam gdzie potrzebna pomoc. Zdrowie jest najcenniejszym darem, który trzeba chronić a nasze codzienne sprawy są niczym w porównaniu z zagrażającą chorobą. Ja rzuciłem wszystko by pomóc czterdziestoletniemu Amerykaninowi, może dzięki mnie jego dzieci będą miały ojca, żona nie straci męża a jego rodzice - syna

Mateusz zauważa, że w pogoni za dobrami materialnymi w dzisiejszych czasach nie mamy czasu na wiele bezinteresowności. - Niekiedy człowiek człowieka utopiłby w łyżce wody z zazdrości, z nienawiści. A przecież życie jest takie ulotne, takie



kruche i takie krótkie - dodaje chłopak.

## Rejestrujcie się, uratujecie innych!

Dziś Mateusz zachęca innych do dołączenia do grona potencjalnych dawców szpiku. Przed kilkoma dniami zorganizował Dni Dawców Szpiku w swoim rodzinnym Radziejowie. Na jego apel odpowiedziało ponad 120 osób. Niewykluczone, że w tym, gronie znajdzie się ktoś, kto tak jak Mateusz uratuje czyjeś życie.

Każdego dnia tysiące chorych czekają na tę najważniejszą wiadomość- decydującą o ich życiu i śmierci, czyli o znalezieniu bliźniaka genetycznego. Czym większa baza dawców, tym większe szanse na znalezienie zgodnego dawcy. Warto o tym pamiętać, może to właśnie Ty jesteś potencjalnym dawcą. Może właśnie Twój szpik uratuje życie jakiegoś dziecka lub dorosłego?

Dotychczas w DKMS Polska

zarejestrowało się ponad 288 tysięcy potencjalnych dawców szpiku. Niestety, to wciąż mało. W Polsce co godzinę stawiana jest komuś diagnoza: nowotwór krwi (tzw. białaczka). Dla wielu chorych jedyną szansą na życie jest przeszczepienie szpiku lub komórek macierzystych

od dawcy niespokrewnionego. Dlatego potrzeba również Twojej pomocy i zaangażowania. Każdy nowy zarejestrowany potencjalny dawca szpiku to kolejna szansa na nowe życie dla pacjentów z białaczką i innymi nowotworami krwi.

Ljot

### 1. Kto może zostać dawcą?

Dawcą może zostać osoba: pomiędzy 18 a 55 rokiem życia, ogólnie zdrowa ważąca minimum 50kg i o wskaźniku masy ciała (BMI) nie przekraczającym 40, przebywająca na stałe na terytorium Polski, wszyscy, którzy chcą się zarejestrować powinni mieć ze sobą dokument tożsamości z nr PESEL

### 2. Istnieją dwa sposoby pobierania komórek macierzystych bądź szpiku do przeszczepienia.

1. Pobranie komórek macierzystych z krwi obwodowej w Polsce stosowane w ok. 80% pobrań do przeszczepów

Dawca otrzymuje przez okres 5 dni wytwarzaną w organizmie substancję zblizoną do hormonów (czynnik wzrostu). Lek ten pobudza produkcję komórek macierzystych w szpiku kostnym, które specjalną metodą można następnie pobrać bezpośrednio z krwi.

Metoda ta znana jest na świecie od 1998 roku. Według obecnego stanu badań ryzyko wystąpienia odległych w czasie efektów ubocznych jest nieznanne.

Podczas zażywania leku wystąpić mogą

grypopodobne symptomy.

Zabieg pobrania komórek z krwi obwodowej trwa około 3-4 godzin.

II. Pobranie szpiku kostnego

Szpik pobiera się z talerza kości biodrowej (nie jest to rdzeń kręgowy). Od znajdującego się pod narkozą dawcy pobiera ok. 5% szpiku kostnego i podaje pacjentowi.

Dawca przyjmowany jest na oddział zwykle dzień przed pobraniem szpiku. W szpitalu pozostaje 2-3 dni. Po pobraniu szpiku dawca może przez kilka dni odczuwać lokalny ból, podobny jak przy stłuczeniach. Szpik kostny dawcy ulega kompletnej regeneracji w przeciągu 2 tygodni.

### 3. Pamiętaj!

Rejestracja jako potencjalny dawca jest bardzo poważną decyzją. W przypadku, gdy okaże się, że któraś z zarejestrowanych osób jest czymś genetycznym bliźniakiem, daje tej osobie nadzieję na nowe życie. Jeżeli wtedy zrezygnuje, to odbiera komuś tę nadzieję.

### 4. Fundacja pokrywa wszystkie koszty związane z procedurą pobrania szpiku.

reklama

## Ułatwienia dla niepełnosprawnych

**Miejski Zarząd Dróg ogłosił już przetarg na zaprojektowanie i wykonanie wind w przejściu podziemnym w rejonie dworca PKP.**

Realizacja tej inwestycji ułatwi osobom poruszającym się na wózku inwalidzkim komunikację w tym rejonie miasta. Zniesienie barier architektonicznych jest częścią inwestycji polegającej na gruntownej przebudowie drogi krajowej nr 1 w granicach administracyjnych miasta.

W przejściu mają zostać zamontowane dwie windy osobowe. Wykonawca będzie zobowiązany wykonać roboty budowlane polegające na budowie dwóch szybów wind w konstrukcji mieszanej - żelbetowej w części podziemnej i stalowej w części nadziemnej oraz wykonanie wszelkich robót towarzyszących

związanych z realizacją zamówienia obejmujących między innymi: roboty rozbiórkowe branży drogowej i ogólnobudowlanej, ziemne, konstrukcyjne itp.

Windy, które zostaną zamontowane w przejściu podziemnym będą panoramiczne z napędem elektrycznym o parametrach technicznych spełniających warunki transportu osób niepełnosprawnych.

MZD planuje w rejonie wind zamontować kamery dla prowadzenia telewizyjnego nadzoru, co ma zapobiec niszczycielskiej działalności wandalów.

Ljot



**LOKALNY  
PORTAL  
TELEWIZYJNY**

[www.powiatwloclawski.pl](http://www.powiatwloclawski.pl)

[www.ltvwloclawek.pl](http://www.ltvwloclawek.pl)

**TYLKO U NAS  
WŁOCŁAWEK  
I REGION**

# W sieci

Czy powinniśmy się martwić, kiedy dzieci zbyt dużo czasu spędzają przed komputerem? Tak. Co do tego osoby zajmujące się tematyką bezpieczeństwa w Internecie nie mają wątpliwości. Czy możemy coś zrobić, by uchronić pociechy przed niebezpieczeństwem? Są pewne sposoby. Warto je poznać.

Dzieci nie zawsze potrafią wyczuć nieczyste intencje osób piszących do nich ciepłe pełne zrozumienia słowa. Nie wiedzą, że siedząca po drugiej stronie klawiatury, podająca się za nieco starszą koleżankę lub kolegę osoba, deklarująca gotowość niesienia pomocy może być pedofilem, złodziejem czekającym na cenne dane osobowe naszej pociechy, lub zwyczajnie robi sobie z niej żarty. – Takie sytuacje się zdarzają – przyznaje Joanna Osowska – nauczyciel ZSI, doradca metodyczny CDiE, która aktywnie angażuje się w kampaniach na rzecz bezpiecznego Internetu.

Z roku na rok w całym kraju rośnie liczba przestępstw seksualnych. Zdecydowaną większość ofiar stanowią dzieci. W 2010 roku było ich 6,8 tys., w 2011 już 8,1 tys.

Jak twierdzą specjaliści wielu często dramatycznych w skutkach zdarzeń można uniknąć. Jednak, aby skutecznie chronić pociechy przed czającymi się w sieci zagrożeniami trzeba najpierw dowiedzieć się o nich jak najwięcej.

Dlatego nauczyciele włocławskich szkół, tacy jak Joanna Osowska robią wszystko, by przybliżyć dzieciom i rodzicom tematykę bezpiecznego korzystania z Internetu i zapobiegania ryzykownym zachowaniom w wirtualnym świecie. Wiele włocławskich szkół aktywnie uczestniczyło w obchodzonego niedawno Dniu Bezpiecznego Internetu. Jest to czas, w którym następuje wzmożenie kampanii społecznej i edukacyjnej prowadzonej w Polsce przez Fundację Dzieci Niczyje. W mediach w tym czasie częściej poruszana jest tematyka bezpieczeństwa w Internecie. W szkołach nauczyciele przygotowują kampanie edukacyjne w ramach,

których prowadzą zajęcia uczące bezpiecznego korzystania z Internetu, wydają gazetki szkolne, ulotki, przygotowują apele. Jednak, jak przekonują specjaliści dzień, tydzień czy miesiąc to za mało, żeby mówić o bezpieczeństwie w Internecie. Ważne więc aby najbliżsi, czyli rodzice lub opiekunowie dziecka wiedzieli na co zwrócić uwagę, co może zaniepokoić, jak reagować i gdzie szukać pomocy.

- Nie zabraniajmy, nie mówmy, że Internet to „samo zło”. Od technologii nie da się uciec, ale można ją oswoić i uczyć się wykorzystywać by ułatwiała nasze życie codzienne i zawodowe- apeluje Joanna Osowska. Rodzice powinni przyjąć postawę towarzysza dziecka w cyberprzestrzeni, czuwać i dbać o bezpieczeństwo już tych najmłodszych, aby w okresie dojrzwania uniknąć problemów uzależnienia, cyberprzemocy.

Joanna Osowska radzi, by tę kontrolę zacząć już przy pierwszych krokach dziecka w Internecie. Pomocną będzie bezpieczna przeglądarka stron dla najmłodszych. Taką jest przeglądarka BeSt. Program pełni funkcję kontroli rodzicielskiej w Internecie.

Dzięki zastosowaniu przeglądarki BeSt rodzice mogą wspólnie z dziećmi odkrywać uroki Internetu lub zapewnić im bezpieczne, samodzielne korzystanie z sieci. Program udostępnia kilkaset bezpiecznych stron internetowych dla dzieci. Ponadto blokuje dostęp do stron spoza katalogu Sieciakowego BeSt, który prowadzony jest przez Fundację Dzieci Niczyje od 2005 roku w ramach serwisu www.sieciaki.pl. Katalog stron podzielony jest na trzy kategorie wiekowe: 3+, 6+, 9+ lat oraz na osiem kategorii tematycznych. Podstawową funkcją programu

jest blokada przejścia na strony spoza katalogu bezpiecznych stron-Sieciakowego BeSt, prowadzonego w serwisie www.sieciaki.pl, Fundacji Dzieci Niczyje. Jeżeli dziecko-użytkownik programu-będzie próbowało przejść na stronę nie znajdującą się w zasobach katalogu BeSt zostanie zablokowane. Podobnie jeśli użytkownik wpisze w polu adresowym adres niesklasyfikowanej strony nastąpi blokada wejścia.

Osobnym problemem są gry komputerowe. Mogą uczyć i rozwijać, ale także budzić lęk, agresję.

Wiele portali i serwisów internetowych zawiera gry o niewielkich rozmiarach. W celu obsłużenia tego szybko rozwijającego się segmentu stworzono oznaczenie „PEGI OK”. W grę internetową niewielkich rozmiarów dostępną w portalu i oznaczoną symbolem „PEGI OK” mogą grać osoby w każdym wieku, ponieważ nie zawiera ona potencjalnie nieodpowiednich treści.

Być może dobrą radą jest, abyśmy dyskretnie kontrolowali, co robi dziecko, z kim rozmawia na forach, jakie treści zamieszcza na portalach społecznościowych. Powinniśmy także każdą zmianę zachowania pociechy dokładnie obserwować i zakładać, że może mieć związek z grami komputerowymi lub tym, co robi w sieci. – Raz na jakiś czas przeglądam historie działań mojego syna w Internecie, sprawdzam, na jakie strony zagląda, z kim się kontaktuje, przeglądam maile- mówi jedna z włocławianek, matka piętnastoletniego Maćka. – To nie jest tak, że nie ufam mojemu dziecku. Po prostu nie ufam innym użytkownikom Internetu.

Warto wziąć te słowa pod uwagę.

Ljot



## TEST UZALEŻNIENIA OD INTERNETU

dr Kimberly Young

Czy czujesz się zaabsorbowany Internetem (myślisz o poprzednich, bądź następnych pobytach w sieci)?

TAK / NIE

Czy czujesz potrzebę używania Internetu przez coraz dłuższy czas?

TAK / NIE

Czy wielokrotnie miałeś nieudane próby kontroli, ograniczenia czasu lub zaprzestania korzystania z Internetu?

TAK / NIE

Czy czułeś się niespokojny, markotny, zirytywany, przygnębiony gdy próbowałeś ograniczać czas w Internecie lub zaprzestać korzystania z niego?

TAK / NIE

Czy pozostajesz w sieci dłużej niż pierwotnie planowałeś?

TAK / NIE

Czy ryzykujesz utratę ważnych relacji, czasu do nauki, innych zainteresowań z powodu Internetu?

TAK / NIE

Czy oszukałeś kogoś z rodziny, bliskich lub nauczyciela, aby ukryć narastający problem Internetu?

TAK / NIE

Czy używasz Internetu jako sposobu na ucieczkę od problemów lub sposobu na pogorszony nastrój (uczucia bezradności, winy, lęku, depresji)?

TAK / NIE

Co najmniej 5 i więcej odpowiedzi na TAK

Twój wynik wskazuje na to, że jesteś uzależniony od Internetu. Zapewne traktujesz Internet jako sposób na ucieczkę od rzeczywistości. Konsekwencją takiej Twojej postawy mogą być np. narastające problemy rodzinne, małżeńskie, problemy w szkole lub w pracy oraz Twoja izolacja społeczna, gdy będziesz spędzać mniej czasu z realnymi ludźmi niż z komputerem. Powinieneś przerwać lub znacznie ograniczyć korzystanie z Internetu. Zachęcamy Cię do poszukiwania alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu i poprawienia jakości kontaktów z ludźmi w realnym życiu. 4 odpowiedzi na TAK Masz niebezpieczną skłonność traktować Internet jako sposób na ucieczkę od rzeczywistości, co grozi Ci uzależnieniem. Zachęcamy Cię do ograniczenia czasu spędzanego w Internecie. Z czasem bowiem świat realny może upomnieć się o swoje prawa, co będzie przejawiać się np. narastającymi problemami rodzinnymi, małżeńskimi, problemami w szkole, w pracy, bądź Twoją izolacją

společną, gdy będziesz spędzać mniej czasu z realnymi ludźmi niż z komputerem. Twój wynik powinien być dla Ciebie ostrzeżeniem, że zbyt dużo czasu spędzasz w Internecie. Zachęcamy Cię do poszukiwania alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu i poprawienia jakości kontaktów z ludźmi w realnym życiu. 3 lub mniej odpowiedzi na TAK Nie masz wcale lub masz niewiele objawów uzależnienia od Internetu. Gratuluje!

společną, gdy będziesz spędzać mniej czasu z realnymi ludźmi niż z komputerem. Twój wynik powinien być dla Ciebie ostrzeżeniem, że zbyt dużo czasu spędzasz w Internecie. Zachęcamy Cię do poszukiwania alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu i poprawienia jakości kontaktów z ludźmi w realnym życiu. 3 lub mniej odpowiedzi na TAK Nie masz wcale lub masz niewiele objawów uzależnienia od Internetu. Gratuluje!

## ZAMÓW REKLAMĘ W PULSIE REGIONU

tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl



## UWAGA! NOWOŚĆ W KREDYTACH

**K** hipoteczne  
**R** samochodowe  
**E** gotówkowe  
**D** konsolidacyjne  
**Y** dla firm  
**T** dla rolników  
**Y** dla każdego

- dla firm uproszczona procedura - bez ZUS i Urzędu Skarbowego (do 20.000 zł na oświadczenie)

- dla rolników - dochód liczony z hektarów i faktur, wysokie kwoty

### DLA KAŻDEGO

kredyt gotówkowy, samochodowy, hipoteczny na zakup, budowę - długi okres, niska rata, mały procent

Włocławek, ul. Wiejska 18 A  
tel. 54 413 88 48 tel. kom 507 129 827

## OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

○ **KURSY PRAWA JAZDY KAT: AM, A1, A2, A, B, B1, B+E, C, C+E, D, T**

● **KURSY KWALIFIKACJI WSTĘPNEJ**

● **KURSY SZKOLEŃ OKRESOWYCH NA PRZEWÓZ RZECZY I OSÓB DLA KIEROWCÓW ZAWODOWYCH**



Włocławek, ul. P.O.W. 20/22 (budynek banku BGŻ)  
Biuro czynne Pn. - Pt. 9.30 - 17.30

www.olimpjazda.pl

tel. 666 94 94 94 lub 602 24 16 75

# Tylko 100 kilometrów i możesz mieć odlot



Rozwój sieci lotnisk w Polsce, konkurencja tanich przewoźników sprawiają, że coraz częściej myśląc o dalekiej podróży, wybieramy lot samolotem. Z roku na rok z tej formy lokomocji korzysta coraz więcej mieszkańców regionu.

## Nie możemy narzekać na brak wyboru

W promieniu 100 kilometrów mamy dostęp do trzech lotnisk: w Bydgoszczy, Łodzi i Modlinie (o ile po problemach z pasem startowym zostanie oddane do użytku). Z każdego z nich można polecieć korzystając głównie z niskokosztowych linii. Na podróż np. z Bydgoszczy samolotem narodowego przewoźnika nie ma co liczyć, może poza skromnym połączeniem do... Warszawy. Jeszcze nie tak dawno była szansa na lotnicze połączenie Bydgoszczy z Krakowem, ale należąca do Amber Gold li-

nia OLT upadła.

Dojazd na lotniska, zwłaszcza osobom zmotoryzowanym, nie sprawia większego problemu. Lotnisko w Modlinie leży przy drodze 62 biegnącej od Włocławka przez Płock. Przejazd tą trasą nie powinien przekroczyć dwóch godzin. Do portu w Bydgoszczy najłatwiej dojechać „jedyneką”, a przed Toruniem wjechać na drogę nr 10, która bez konieczności przejazdu przez miasta, doprowadzi na lotnisko. Łódzki Port Lublinek ze względu na otwarty odcinek autostrady między Kowalem a Strykowem też jest dostępny dla włocławian, choć sporo czasu na dojazd można stracić już w samej Łodzi.

## Dokąd latają włocławianie?

Najczęściej na wyspy. - Mój mąż pracuje w Londynie - mówi Anna Kowalska. - Jest tam już od kilku lat i co najmniej cztery razy w roku lecę go odwiedzić. Nie wyobrażam sobie żeby nie było tanich linii, bo po prostu nie mogłabym sobie pozwolić na podróżowanie samolotem.

## Czy tanie latanie ma sens?

Bez problemu na stronie internetowej irlandzkiego Ryanaira na luty znajdujemy lot za 70 złotych w dwie strony. W tej cenie są też bilety do Liverpoolu, Glasgow Prestwick. Za 30 złotych w dwie strony kosztuje bilet do Eindhoven czy Budapesztu. Są też ewenementy jak przelot do Sztokholmu Skavsta za jedną złotówkę. Za tę cenę we Włocławku można kupić bilet na prze-

jazd dwóch przystanków autobusem MPK.

## Gdzie jest haczyk?

- Pamiętajmy, że w cenie jest tylko bagaż podręczny - mówi Andrzej, włocławianin, który z taniego latania uczynił życiowe hobby. - Chcąc zabrać więcej bagażu dodatkowo płacimy. Linia lotnicza podsuwa jesz-

Londynu, Barcelony, Dusseldorfu, Birmingham i Glasgow. W sezonie letnim z Bydgoszczy latają też samoloty czarterowe z klientami biur podróży, np. do Tunezji, Turcji, Bługarii, a od tego roku także na Cypr i do Malagi. Z Łodzi polecimy do Londynu, Oslo, East Midlands, Edynburga, Bristolu czy Liverpoolu. Największy wybór kierunków daje lotnisko w Modli-

**340 tys.** Tylu pasażerów skorzystało w 2012 roku z bydgoskiego portu

cze inne dodatkowe usługi jak pierwszeństwo wejścia do samolotu czy nawet zakup walizki. Nie trzeba z tego korzystać i wtedy podróż jest naprawdę tania. Co ważne na taki lot trzeba samodzielnie się odprawić. Jeśli tego nie dopełnimy na lotnisku czeka dopłata... w kwocie 60 euro.

Z lotniska Ignacego Paderewskiego polecimy do Dublina,

nie (na razie loty realizowane są z Okęcia). W rozkładzie znajdziemy nie tylko kraje związane z podróżami zarobkowymi Polaków. Dla przyjemności można polecieć na Kretę, Majorę czy Sycylię. Tylko 100 kilometrów od Włocławka i za mniej niż 150 złotych można polecieć do Pizy, Rzymu czy Marsylii.

O tym, że polubiliśmy latanie świadczą liczby. W 2012 roku z bydgoskiego portu skorzystało 340 tysięcy pasażerów. Siedem lat wcześniej było ich dziesięć razy mniej.

Maciej Gogolkiewicz

Artykuł sponsorowany

## Nawet 80 procent zniżki!

W inkubatorze są jeszcze do wynajęcia powierzchnie biurowe i magazynowe.

W pierwszym roku funkcjonowania Inkubatora czyli 2011, działało tam 18 firm. Obecnie jest to 41 firm, z czego 27 na warunkach inkubowanych. Dominuje branża usługowo-handlowa oraz produkcyjna. Większość zajmowanej przestrzeni, wynajęta jest właśnie firmom inkubowanym - korzystają oni z ponad 81 % powierzchni biurowej, blisko 70,5 % powierzchni magazynowej oraz z blisko 65 % powierzchni produkcyjnej. Pozostała powierzchnia pozostaje do dyspozycji firm o charakterze komercyjnym. Młodzi przedsiębiorcy mogą tam liczyć na wsparcie infrastrukturalne, marketingowe, doradcze, szkoleniowe oraz uzyskać pomoc w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych w pierwszym, najtrudniejszym okresie istnienia. Dzięki projektowi mają oni dostęp do urządzeń biurowych, powierzchni magazynowych, produkcyjnych, czy też pod potrzeby usługowe.

Inkubator wciąż czeka na nowych przedsiębiorców, przy czym obecnie nie ma już wolnej powierzchni produkcyjnej

do wynajęcia. Zawsze jednak można zgłosić zapotrzebowanie i skorzystać z oferty Inkubatora, gdy zwolni się miejsce. Do dyspozycji jest w tej chwili natomiast pomieszczenie biurowe o powierzchni 220,18 m<sup>2</sup> oraz wolna powierzchnia magazynowa o powierzchni 139,68 m<sup>2</sup>.

Dzięki realizacji projektu, stworzone zostały odpowiednie warunki dla rozwoju firm, które ulokują tutaj swoją działalność gospodarczą. Inkubowani przedsiębiorcy mogą liczyć m.in. na ulgi w czynszu i tak: 1 rok działalności - czeka ulga 80%, 2 rok działalności - ulga 60%, 3 rok działalności - ulga 40%, 4 rok działalności - ulga 20%.

Ponieważ misją Włocławskiego Inkubatora Innowacji i Przedsiębiorczości jest także tworzenie sprzyjających warunków do powstawania i rozwoju firm, odbywają się tutaj spotkania, szkolenia i seminaria skierowane do przedsiębiorców czy zainteresowanych rozpoczęciem własnej działalności. Inkubator daje więc możliwość wynajmowania sal wykładowych w cenie

60 zł za godzinę oraz konferencyjnej w cenie 40 zł za godzinę. Do tej pory miały tam miejsce m.in. spotkania pn. „Kobieta w biznesie”, „Czym jest przedsiębiorczość i jakie są możliwości”, połączone z grą Cash Flow, warsztaty „OBUDŹ SWOJE SZARE KOMÓRKI!”, konferencja „W+ - Internet/Media/Reklama” czy seminarium w ramach projektu „STARTER - Młodzi w biznesie”.

Przypomnijmy, że Inkubator powstał nakładem 21 mln 638 tys. zł, z czego dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniosło 11 mln 679 tys. zł. Siedziba Włocławskiego Inkubatora Innowacji i Przedsiębiorczości mieści się przy ul. Toruńskiej 148. Z jego ofertą można się zapoznać na stronie: <http://www.inkubator.wloclawek.pl>. Przedsiębiorcy zainteresowani skorzystaniem z jego usług, mogą się kontaktować telefonicznie, pod numerem 54 423 20 00, bądź mailowo: [biuro@inkubator.wloclawek.pl](mailto:biuro@inkubator.wloclawek.pl).

## Superslimy bez akcyzy

Na ławie oskarżonych włocławskiego sądu zasiada Bogusław S. oraz jego kompan rodem z Azerbejdżanu Nariman I.

Tuż przed końcem ubiegłorocznych wakacji funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji - wydział we Włocławku, zatrzymali w kompleksie leśnym w rejonie ulic Płocka - Graniczna dwóch mężczyzn, posiadających w swoich pojazdach wyroby tytoniowe i spirytusowe, objęte obowiązkiem oznaczenia znakami skarbowymi akcyzy.

## Bez akcyzy

Takich oznaczeń towary, przewożone przez Bogusława S. i Narimana I. jednak nie posiadały.

Bogusław S. poruszał się samochodem Ford Mondeo, w którym w trakcie przeszukania znaleziono 200 paczek papierosów „Esse”, 8,4 kilogramy tytoniu i 17 litrów spirytusu. Śledztwo prowadzone w tej sprawie wykazało, że mężczyzna naraził skarb państwa na uszczuplenie należności podatkowej w kwocie co najmniej 14,6 tys. złotych, w tym kwota należności celnej to blisko 560 złotych.

Podobne zarzuty ciążyą na

Narimanie I. Obywatel Azerbejdżanu został przez Prokuraturę Okręgową we Włocławku oskarżony o to, że 27 sierpnia 2012 roku w samochodzie osobowym marki volkswagen oraz - jak się później okazało - w użytkowanym przez niego garażu - przewoził i przechowywał wyroby akcyzowe objęte obowiązkiem oznaczenia polskimi znakami skarbowymi akcyzy.

## Nie płacili podatku

W tym przypadku chodzi o 12.600 sztuk papierosów Esse, Queen Menthol, EB, N2Gold Mińsk Superslim, Mińsk City, Fest, Premier, a także o 50 litrów spirytusu. Tym samym mężczyzna nie zapłacił należności podatkowych w kwocie ponad 14,2 tys. złotych oraz należności celnych - blisko 900 złotych.

Oskarżeni nie mieli innego wyjścia, niż przyznanie się do winy. Obaj złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się karze. Sprawa zostanie wkrótce rozpoznana przez sąd.

(sab)

# Ruszają szkolne przeprowadzki

Gimnazjum nr 14 przenosi się do nowego budynku, a jego dawną siedzibę na rok zajmą „konopniczanie”.

Trwa przeprowadzka Gimnazjum nr 14 z ul. Leśnej na plac Staszica, do budynku po zlikwidowanej „szóstce”. 163 uczniów z „czternastki” rozpocznie tam lekcje w marcu. Dołączy do nich jedna klasa z dawnego Gimnazjum nr 6. Na nowych gospodarzy czekać będą bardzo dobre warunki do nauki. Zabytkowy gmach przy placu Staszica, oddany po remoncie na początku stycznia, zyskał m.in. odnowione sale, nowe grzejniki, elewacje i stropy oraz schody na klatkach schodowych. W budynku wymieniono instalacje oraz podwyższono balustrady klatek schodowych. Odtworzone i wyremontowane są pilastry, głowice oraz sztukateria występująca w klatkach schodowych, holach wejściowych i korytarzach, a także kasetony na suficie w sali gimnastycznej.

Ponad 80-letni gmach LMK przy ul. Bechiego również będzie remontowany.

W tym roku wyprowadzą się także uczniowie i nauczyciele III LO im. Marii Konopnickiej, którzy zajmą po poprzednikach budynki przy ulicy Leśnej. Gdy tylko opustoszeją sale po „czternastce”, rozpocznie się odświeżanie niektórych pomieszczeń. „Konopniczanie” przeniosą się tam od nowego roku szkolnego czyli od września, ale tylko tymczasowo.

To dlatego, że w lipcu ruszy remont gmachu na ul. Bechiego, przy którym mieści się dotychczasowa siedziba LMK. A budynek jest dość wiekowy. Wzmocnienia

wymagają m.in. fundamenty, wybudowane w 1932 roku.

- Zakres robót jest tak duży, że nie da się ich prowadzić, gdy szkoła normalnie funkcjonuje - wyjaśnia Jacek Kuźniewicz, zastępca prezydenta. - Obecnie w budynku uczy się sześciuset uczniów. Ponieważ czeka nas gruntowny remont LMK, dyslokacja szkoły jest konieczna. Chcielibyśmy żeby w ciągu roku szkolnego remont się zakończył. W gmachu przy ul. Bechiego wymienione zostaną tynki i posadzki, naprawione rysy i pęknięcia ścian zewnętrznych i wewnętrznych. Ściany zewnętrzne zostaną dodatkowo ocieplone. Budynek zyska również nowe instalacje sanitarne z modernizacją węzła oraz instalacje elektryczne. Komfort nauki zdecydowanie się poprawi.

Do gmachu doprowadzona będzie ciepła woda, wyremontowane zostaną też łazienki. Pojawią się nowe okna, drzwi i parkiety. Nie tylko zresztą budynek zostanie wyremontowany. Także ogrodzenie czeka modernizacja, a przy szkole powstanie ponadto zespół boisk wielofunkcyjnych do gry w piłkę siatkową, koszykówkę i piłkę ręczną. Powstanie skocznia w dal i wżwyz. Na remont czeka ponadto wiekowy gmach szkolny przy ulicy Mickiewicza czyli LZK. Uczniów I LO również prawdopodobnie czekać będzie przeprowadzka.

(sab)



## Pochodząca ze Śmiłowic Milena Kaczmarek została wybrana wolontariuszem roku.

- Cieszę się z tego wyróżnienia, zwłaszcza, że bardzo lubię to co robię, radość podopiecznych stowarzyszenia dodaje mi skrzydeł - zapewnia wolontariuszka w stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom i Dorosłym z Niepełnosprawnością Inteligencją „Oligo”.

Milena swoją przygodę z wolontariatem zaczęła przypadkowo. - Zostałam poproszona o pomoc w organizacji

jednej z imprez dla podopiecznych stowarzyszenia- wspomina. Szybko zrozumiała, że praca na rzecz innych sprawia jej przyjemność i daje mnóstwo satysfakcji. Zaczęła coraz częściej odwiedzając podopiecznych „Oligo”. Dziś pracuje z nimi regularnie- dwa razy w tygodniu prowadząc warsztaty plastyczne „arterapia”, czyli terapia przez sztukę. Milena studiuje pedagogikę wczesnoszkolną z kształceniem integracyjnym na

PWSZ. Nie ukrywa, że swoją przyszłość zawodową chciałaby związać z pracą na rzecz niepełnosprawnych.

Jak sama mówi największą satysfakcję sprawia jej obserwowanie postępów czynionych przez podopiecznych. - Praca z niepełnosprawnymi intelektualnie prowadzona jest metodą drobnych kroków, wymaga mnóstwa cierpliwości. Czasem na efekty starań trzeba czekać tygodniami, a nawet miesiącami. Ale za to jaką radość czuje się widząc, że ktoś kogo kilka miesięcy uczyliśmy wycinać, radzi sobie coraz lepiej - przyznaje wolontariuszka.

Milena skończyła kurs języka migowego i cały czas się kształci, by móc pracować efektywniej i osiągać coraz lepsze rezultaty. - Praca w stowarzyszeniu jest bardzo ciekawa, zwłaszcza, że Oligo bardzo dba o to, by podopieczni mieli urozmaicony czas. Stowarzyszenie organizuje wiele koncertów, wycieczek i innych aktywnych form.

Statuetkę „Wolontariusz Roku 2012” za bezinteresowną pomoc innym Milena odebrała podczas trzeciej włocławskiej Gali Wolontariatu w Pałacu Bursztynowym.

Ljot



**zak**  
CENTRUM NAUKI I BIZNESU  
OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SZKÓŁ POLICEALNYCH

Szkoły za **DARMO!**  
Rekrutacja Trwa!

Dwuletnie i Jednoroczne Szkoły Policealne  
(NIE WYMAGAMY MATURY)  
Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych  
Kursy

Najpopularniejsze kierunki:

- administracja
- archiwista
- bhp
- florysta
- informatyka
- kosmetyka
- rachunkowość
- opiekun w domu
- pomocy społecznej
- opiekunka środowiskowa



nieodpłatne zaświadczenia do  
ZUS, KRUS, MOPS i WKU

**Włocławek**  
Plac Wolności 8/9,  
tel. 54 231 37 30

infolinia: 801 100 777  
**www.zak.edu.pl**

\* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

**ANDRZEJ PIASECZNY**  
HALA MISTRZÓW | WŁOCŁAWEK  
KONCERT 2013 | 10.03 | 18.00  
THE BEST OF

BILETY DO NABYCIA:  
\* Sklep muzyczny "POWER HIT" | Włocławek ul. Chopina 50/57 tel. 54 231 06 92  
\* Biuro Turystyczne "Zwierz" | Włocławek ul. Żelazna 101 tel. 54 232 56 51  
\* Biuro Rachuby - Ciepota 785 | Toruń ul. Dąbrowskiego 8 tel. 56 553 47 47  
\* Sklep "Pielęgni" Kulturę Staroniosy | Toruń Rynek Staroniosy 1  
\* Empik, MediaMarkt, w sieci sprzedaży TicketPro | Eventim  
\* Ticketgate.pl | Eventim.pl

INFORMACJE ORAZ ZAMÓWIENIA:  
Tel. 5 333 222 60



# Sparaliżowany Mateusz liczy właśnie na nas!

**Pobyt na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii wrocławskiego szpitala to kroplówki, ciągle pytania, kiedy wreszcie mięśnie będą znów sprawne, ból i ogromna niepewność. Niestety, tak właśnie wyglądają ostatnie trzy miesiące Mateusza Rajewskiego, który w szpitalu obchodził 20-te urodziny. A miało być zupełnie inaczej...**

Wielogodzinne treningi w jednym z wrocławskich klubów sportowych miały spełnić jego wielkie marzenia o udziale w zawodach MMA, w tym gali KSW. Dlatego też oglądał występy swoich idoli i przygotowywał się ze wszystkich sił. Niestety, wydarzenia feralnego dnia 19 grudnia minionego roku odwróciły świat Mateusza o 180 stopni. Tylko jedno pozostało niezmiennie – miłość i oddanie Kariny.

- Mateusz próbował zrobić przewrót w przód. To taka pozycja, w której kolega miał go zablokować – opowiada Karina Cebulak, dziewczyna Mateusza.

## Robił to już wiele razy

Ćwiczenia wykonywane były już kilka razy wcześniej. Niestety, tym razem coś zawiodło.

- Słychać było tylko chrupnięcie w kręgosłupie i po wszystkim. Po prostu padł na ziemię i został sparaliżowany – wyznaje Karina.

Diagnoza – uraz sportowy kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem rdzenia kręgowego. Efekt – porażenie czterokończynowe.

- Jest oddechowo wydolny, w pełni sprawny psychicznie, więc dalsze leczenie nie wymaga już pobytu w szpitalu – dodaje lek. med. Mariusz Prośniak. - Teraz poszukujemy dla niego miejsca na rehabilitację.

A szansa jest realna – pobyt na turnusie rehabilitacyjnym, choć warunek jeden – jak najszybsze zdobycie pieniędzy.

Karina nie traci nadziei i w pełnej emocji rozmowie z nami podkreśla – Głęboko wierzę w to, że Mateusza czeka jeszcze wiele cudów tylko trzeba im pomóc.

Potrzebne są pieniądze, po-

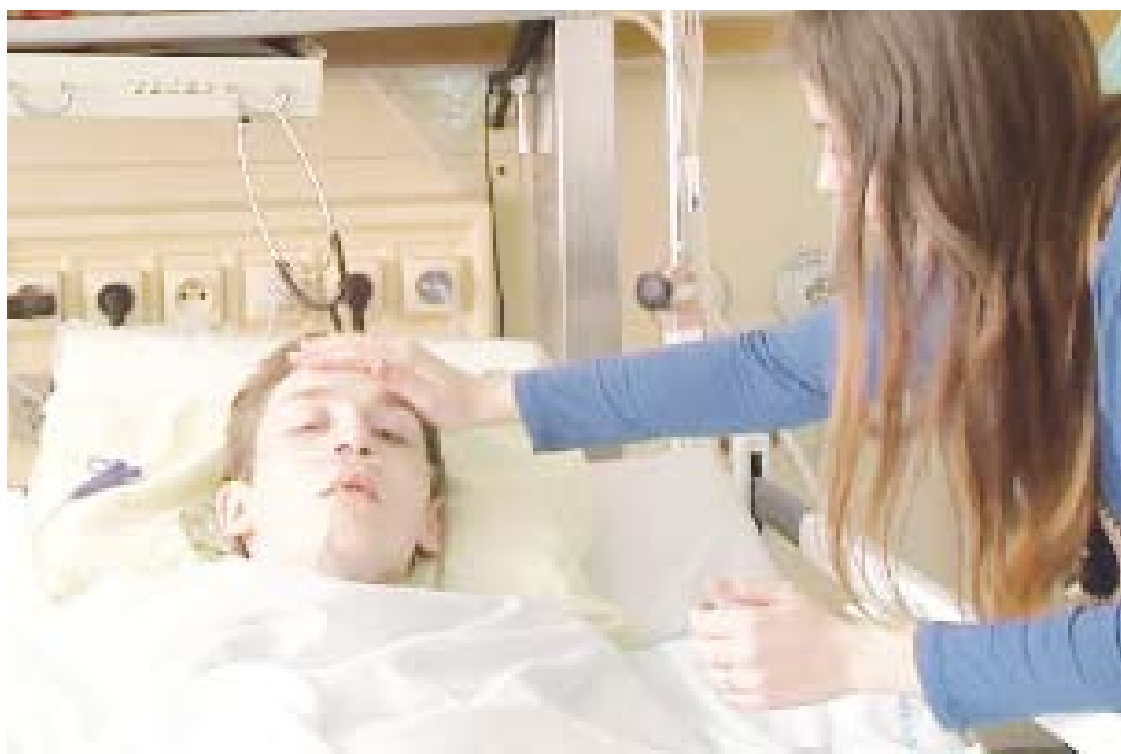


foto.TVK

nieważ chłopak mieszka ze swoją starą, schorowaną babcią, jego matka przebywa we Włoszech i tylko sporadycznie się z nim kontaktuje. Ojciec skazany wyrokiem sądu za przemoc w rodzinie także nie ma środków na ratowanie zdrowia syna. - Liczymy na ludzi, mam nadzieję, że zechcą nam pomóc - dodaje zapłakana Karina.

## Prokurator w klubie

Sprawą wypadku Mateusza zajęła się Prokuratura Rejonowa we Wrocławku, prowadząca śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała w oparciu o art. 156 kodeksu karnego.

- Są wykonywane przewidziane w takiej sytuacji czynności prokuratorskie. Został powołany biegły, który ma ustalić zarów-

no mechanizm powstania tych obrażeń, jak i też ich charakter ostateczny – stwierdza Waldemar Kwiatkowski, zastępca prokuratora rejonowego we Wrocławku. - W toku postępowania sprawdzamy, czy trenerzy, którzy szkolą takie osoby jak Mateusz mają do tego uprawnienia. Poza tym, czy urządzenia, które są tam używane, mają odpowiednie certyfikaty.

Po ustaleniu tych wszystkich okoliczności i uzyskaniu opinii biegłego, wrocławska prokuratura podejmie dalsze czynności w sprawie, które wyjaśnią ostatecznie, kto ponosi winę za feralny w skutkach wypadek 20-latka.

## Obudź w sobie Anioła

Prokurator czeka na wyjaśnienia, a poszkodowany na pomoc. Akcję „Obudź w sobie Anioła”

rozpoczęli byli członkowie Centrum Wolontariatu Wrocławek. Postanowili podjąć nierówną walkę z czasem i zorganizować 23 marca br. w hali OSiR specjalny koncert dla Mateusza.

## Koncerty i licytacje

Nie tylko muzyka, ponieważ będą także pokazy sportowe klubów walki, boks i judo – podkreśla Mariusz Sierackiewicz, koordynator przedsięwzięcia.

- Chcemy zebrać jak największą ilość ludzi dobrej woli, którzy włączą się do tej akcji, bo tak jak stwierdziła pani Ania Szafrańska prezes MZSZ to mogło się wydarzyć wszędzie i spotkać każdego.

Aby wspierać Mateusza utworzone zostało specjalne konto „Słoneczko” na FB na stronie „Obudź w sobie Anioła 2”, które

pozwala nie tylko przelewać pieniądze, ale pomaga szukać wolontariuszy pomagających przy organizacji koncertu i włączających się aktywnie w akcje towarzyszące temu przedsięwzięciu.

Możliwe jest przekazywanie prac plastycznych, gadżetów, drobiazgów, pluszaków i innych przedmiotów, które będą licytowane w trakcie koncertu, a cały dochód zasilili konto Mateusza.

## Wierzmy, że wyzdrowiejesz

Najmniejsza wiadomość, nawet od osób jeszcze nieznanymi, umieszczona na portalu społecznościowym cieszy Mateusza, bo to znak, że ludzie wierzą w jego wyzdrowienie. 10 lutego w dniu 20-tych urodzin złożyło mu życzenia ponad tysiąc osób, wielu z nich oprócz słów otuchy dodało symboliczną złotówkę i nakłoniło znajomych do okazania serca.

Urodzinowa wizyta idola Marcina Różańskiego „Różala” tchnęła w niego ducha walki – walki o siebie. Karina z kolei ma przecucie, że Anioły - choć powoli - budzą się naprawdę, by pomóc Mateuszowi dogonić marzenia.

Monika Grzanka

## Pomoc

Mateuszowi można pomóc przekazując pieniądze na konto Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko” - jako darowiznę lub przekazując 1% od podatku.

Więcej na:

[www.facebook.com/Obudź-w-sobie-aniola II.](http://www.facebook.com/Obudź-w-sobie-aniola-II)

Koordynatorem szkolnej akcji pomocy jest Kamil, tel. 603 909 293



foto.TVK

## Śladami mistrza

Już po raz piąty Wrocławskie Centrum Kultury oraz Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej organizują 1 marca br. w siedzibie Wrocławskiego Centrum Kultury konkurs rzeźbiarski im. Stanisława Zagajewskiego.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych klas 4-6 oraz młodzieży ze szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych. Być może wyłowi talent na miarę wielkiego wrocławskiego artysty.

Na zdjęciu: uczestnicy ubiegłorocznego konkursu.

## Ekspresem

### Niebieska karta dla ofiar przemocy

62 wrocławskie rodziny są objęte Niebieską Kartą. Wyzwiska, poniżenie i przemoc fizyczna to dla członków tych rodzin chleb powszedni. Są jednak instytucje, których zadaniem jest pomaganie ofiarom przemocy domowej.

We Wrocławku działa Zespół Interdyscyplinarny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Zespół ten składa się z przedstawicieli: policji, jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, kuratorów zawodowych i sądowych, oświaty, ochrony zdrowia i organizacji pozarządowych.

Celem jego prac jest pomaganie ofiarom przemocy w rodzinie i podejmowanie działań zapobiegawczych lub interwencyjnych w rodzinach, w

których zauważono stosowanie przemocy. W wyniku pracy tego zespołu wydawane są m. in. Niebieskie Karty, czyli dokumenty służbowe, które wypełnia funkcjonariusz policji w przypadku stwierdzenia przemocy w rodzinie. Poprzez notowanie aktów przemocy w określonym domu, odpowiednie służby mogą monitorować dalszą sytuację i oceniać kolejne zagrożenia agresją.

Karty te mogą stanowić także dowód w sprawach sądowych. Zespół Interdyscyplinarny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie ma swoją siedzibę przy ul. Żytniej 58. Tam mogą zgłaszać się osoby, które stały się ofiarami przemocy i potrzebują pomocy ekspertów.

N. Ch.

# Biblioteki szkolne pod nóż?

**Pomysł jest prosty – stworzenie możliwości wykonywania zadań biblioteki szkolnej przez bibliotekę publiczną. Konsekwencja – sukcesywna likwidacja bibliotek szkolnych.**

A wszystko to za sprawą projektu założeń ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego, stworzonego przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

- Zaprotestowało przeciwko temu Ministerstwo Edukacji mówiąc, że jeżeli rzeczywiście trzeba coś zmienić w gminach, to może odwrócić ten zapis i stworzyć możliwości, aby biblioteka szkolna pełniła również rolę biblioteki publicznej w jednostkach samorządu terytorialnego – stwierdza Teresa Głuszkowska, wicedyrektor KPCEN we Włocławku, wieloletni bibliotekarz.

## Biblioteki czy centra kultury?

- Nie wszędzie musimy brać pod uwagę kwestie stricte pieniężne – podkreśla Monika Budzeniusz, rzecznik prasowy prezydenta Włocławka. – Trzeba również brać pod uwagę, jaką rolę spełniają biblioteki publiczne i biblioteki szkolne. Z punktu widzenia małych gmin rzeczywiście jest to pomysł do rozważenia, kiedy biblioteka



szkolna może również pełnić funkcję biblioteki miejskiej. W dużych aglomeracjach, takich jak Włocławek, jest to trudne do wyobrażenia.

Dyrektorzy szkół i nauczyciele bibliotekarze nie ukrywają, że wszelkie zmiany w tym zakresie wpłyną niekorzystnie na edukację czytelniczą dzieci i młodzieży. Tym bardziej, iż w większości szkół do zadań bibliotekarzy należy nie tylko wypożyczanie lektur, ale także organizacja kiermaszu książek, czy też wystaw.

- To właśnie biblioteka szkolna powinna przede wszystkim nauczyć ucznia korzystania z księgozbioru, cieszenia się

książką, kreować kompetencje informacyjne i sprawić, aby czytanie książek było przyjemnością – podkreśla Teresa Głuszkowska, wicedyrektor KPCEN we Włocławku.

## Chodzi o pieniądze

Dla ministerstwa, podobnie jak dla jednostek samorządu terytorialnego, łączenie bibliotek szkolnych z publicznymi to nade wszystko korzystna kalkulacja finansowa. Dość wspomnieć, że biblioteka szkolna nie pracuje w czasie ferii i wakacji a także w okresie przerw świątecznych i długie weekendy. Bibliotekarzy szkolnych chroni

Karta Nauczyciela zgodnie z którą ich tygodniowy czas pracy wynosi 30 godzin. Pracownicy bibliotek publicznych podlegają 40-to godzinnemu wymiarowi czasu pracy. Z ekonomicznego punktu widzenia biblioteki szkolne pracują krócej, a jednocześnie koszty osobowe ich prowadzenia mogą być nawet o 40 procent wyższe w porównaniu do publicznych. Różni je także podległość ministerialna. Na te szkolne musi wyłożyć pieniądze Minister Edukacji, na publiczne – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. I chyba w tym tak naprawdę tkwi największa finansowa tajemnica.

## Dawnej biblioteki czar

Wszyscy pamiętamy swoje pierwsze kroki w szkole, w której biblioteka i jej księgozbiór odgrywały wyjątkową rolę. Biorąc pod uwagę założenia ministerialnego projektu dla dzieci z małych miejscowości ta tajemnica może nigdy nie zostać odkryta. Jej poznanie utrudni dojazd do oddalonej często o kilkanaście kilometrów biblioteki gminnej...

Monika Grzanka

## Odszedł...

### Krzysztof Leszczyński

16 lutego 2013 roku odbył się pogrzeb Krzysztofa Leszczyńskiego, miał 64 lata.

„Krzyska poznałem 1993 r. przy okazji powstania we Włocławku radia „W”. Leszczo, bo taki miał pseudonim, był wielkim miłośnikiem przede wszystkim muzyki. W radiu prowadził listę przebojów. Ale nie tylko muzyka wypełniała jego czas. Uwielbiał grać w tenisa ziemnego. Między nami była różnica 10 lat a ja nigdy z nim nie wygrałem. Choć równie dobrze małą jak i dużą rakieta tenisową. O tenisie z Leszczem można było gadać bez końca. Krzysztof już nigdy nie zagrał ani na korcie, ani w radiu, ani w dyskotekę, ani na innej imprezie. Swoje umiejętności będzie prezentować przed Panem Bogiem. W ostatniej drodze zegnał go grono przyjaciół, znajomych, zwykli włocławianie oraz rodzina i byli pracownicy radia „W”. Cześć jego pamięci.

Mariusz Kowalewicz  
i zespół redakcyjny  
Medialnego Centrum Kujaw.

## Powiat włocławski

### Porozumienie ze strażą

Starosta Włocławski Kazimierz Kaca podpisał porozumienie o współpracy z Komendantem Miejskim Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku, st. bryg. Robertem Majewskim w sprawie funkcjonowania Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Podpisane dokumenty miały uściślić dotychczasową współpracę, określić jak ma wyglądać wymiana informacji między odpowiednimi organami w sytuacjach kryzysowych oraz sprecyzować, w jaki sposób najszybciej powiadamiać mieszkańców powiatu o możliwym zagrożeniu.

## Gmina Chodecz

### Koncert nie tylko dla kobiet

W Samorządowym Zespole Placówek Oświatowych już trwają przygotowania do obchodów tegorocznego dnia kobiet. Uczniowie rozpoczęli treningi przed uroczystością, która odbędzie się w dniu święta pań w hali sportowej w Chodczu. Organizatorzy zapraszają na nią wszystkich mieszkańców i zapewniają, że przygotowali wiele atrakcji. Uroczystość składać się będzie z dwóch części. W pierwszej wystąpią uczniowie z programem wokalnno -tanecznym. Druga część to program " Za każdy uśmiech". Z repertuarem Anny Jantar wystąpią soliści z programu „Jaka to melodia”. Każda kobieta otrzyma w tym dniu kwiatki własnoręcznie wykonane przez uczniów. Początek imprezy o godz. 17.15

## Włocławek

### Progi na Kolskiej?

Rada Osiedla Południe chce na ulicy Kolskiej założenia progów zwalniających i wyznaczenia miejsc na przejścia dla pieszych. MZD proponuje wprowadzenie strefy zamieszkania lub ustawienie znaków ograniczających prędkość. Rozmowy trwają.

Ljot

## Gmina Boniewo

### Dokończą budowę hali

Jednym z najważniejszych tegorocznych zadań inwestycyjnych zaplanowanych do realizacji w gminie Boniewo jest dokończenie budowy hali sportowej. Jak informuje wójt Marek Klimkiewicz, prace postępują zgodnie z planem, a nowy wykonawca dotrzymuje terminów. Pierwszy etap zadania obejmował wykonanie sieci sanitarnych zewnętrznych. Drugi etap to roboty budowlane wewnątrz obiektu. Na koniec zaplanowano zagospodarowanie terenu wokół hali. Zadanie jest dofinansowane ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.



## Dworzec w rękach wójta

Trwa remont zabytkowego budynku dworca kolejowego w Czerniewicach. Władze gminy przejęły obiekt po sześciolletnich staraniach. Planują ponownie uruchomić tu poczekalnię, a pozostałą powierzchnię zagospodarować na lokale mieszkalne. W jednym z nich ma zamieszkać rodzina repatriantów z Kazachstanu. Wójt Roman Nowakowski liczy, że nowi lokatorzy będą w przyszłości zajmować się obiektem dbając o jego estetykę. W budynku zamontowano monitoring, by chronić nieruchomości przed dalszą dewastacją.

# Marszałku! Wyremontuj wreszcie tę drogę!

**Samorządowcy trzech gmin postanowili zaprosić marszałka na swój teren. Chcieli pokazać mu, w jak fatalnym stanie jest droga wojewódzka relacji Kowal- Szczerkowo.**

Na specjalnej, nadzwyczajnej sesji wójtowie, burmistrzowie oraz radni przekonywali, że bez tej inwestycji mieszkańcy tej części województwa są praktycznie pozbawieni okna na świat i wszelkich możliwości rozwoju.

Gruntowna modernizacja tej drogi jest szczególnie ważna dla mieszkańców Chodcza, dla których stanowi ona jedyny dojazd do Włocławka, a w przyszłości także do węzła autostradowego. Chodcecy radni apelowali do marszałka o remont, bo jak twierdzą boją się o życie i zdrowie swoich bliskich. - Z tej drogi większość z nas korzysta

codziennie, za każdym razem, drżymy, czy naszym dzieciom nie stanie się coś złego -mówili.

Wójt Chocenia Roman Nowakowski przekonywał, że jedyną szansą dla tych trzech biednych gmin jest autostrada A1. Dodał jednak, że bez dobrego połączenia z tą drogą nie ma mowy o wykorzystaniu tych nowych możliwości.

Wójt Boniewa podkreślił, że na nadzieję iż tereny południowo-wschodniej części województwa nie staną się najbiedniejsze w całej Unii Europejskiej. Niestety, jak zauważyli uczestnicy sesji, obecnie wiele na to wskazuje, ponieważ stan

infrastruktury drogowej nie zachęca inwestorów do lokowania tu swojego kapitału. - Boniewo jest jedną z niewielu gmin niemającą dostępu do drogi wojewódzkiej- podkreślił wójt.

Marszałek zapewnił, że zdaje sobie sprawę, iż droga wymaga gruntownej modernizacji. Dodał, że na ten rok w budżecie zapisano środki na opracowanie dokumentacji technicznej. Jednak to nie oznacza, że mieszkańcy niebawem będą jeździć bezpieczną, szeroką i niedziurawą drogą. Modernizacja może ruszyć dopiero po tym, jak zostanie wydane pozwolenie na budowę. A to z kolei może potrwać

nawet kilkanaście miesięcy.

Burmistrz Chodcza Kazimierz Sawiński podziękował marszałkowi za obecność. I wyraził nadzieję, że złożone na nadzwyczajnej sesji obietnice zostaną zrealizowane.

Jednak obecność na spotkaniu marszałka i jego wyraźna deklaracja nie do końca uspokoiły wszystkich uczestników spotkania. Radny Stanisław Pawlak, przewodniczący klubu SLD przypomniał, że zabiegi o realizację tej inwestycji trwały wiele lat. Niestety, dotychczas kończyły się fiaskiem. - Mam nadzieję, że tym razem będzie inaczej.



# Wyrzucili mnie na bruk

**- Jak można zimą wygnać człowieka, nie martwiąc się, że to sobota, niedziela, że mógłby zamarznąć?**

- W takich warunkach nawet, psa się nie wygania, a co dopiero człowieka – Grzegorz Woś nie kryje oburzenia relacjonując to co wydarzyło się w piątek 15 lutego w Ośrodku Leczniczo-Opiekuńczym w Raciążku. Jego znajomy – 63-letni Krzysztof Kamiński został wyrzucony z zakładu, w którym spędził ostatnie 13 lat.

- Przyszedł do mnie jakiś pan, powiedział, że jest od dyrektora. Dał mi jakieś piśmanko, mówił, że mam coś podpisać – odmówiłem. Wtedy stwierdził, że mam w porze wieczornej opuścić Zakład – wspomina Krzysztof Kamiński.

## Zasnął na klatce schodowej

Eks-pensjonariusz Ośrodka Leczniczo-Opiekuńczego przez kilka godzin przemierzał drogę z Raciążka do Włocławka. Dzięki uprzejmości jednego z kierowców dotarł pod dom swojego dawnego kolegi, z którym przed laty uwielbiał łowić ryby.

Wyczerpany zasnął na klatce schodowej. Kolega odnalazł go wyrzucając późnym wieczorem śmieci. Zaopiekował się nim, poinformował o całym zajściu policję, straż miejską, wreszcie udał się do schroniska „Caritas”, w którym Pan Krzysztof otrzymał nocleg i ciepły posiłek.

- Potraktowanie tego pana było rzeczywiście nieludzkie – podkreśla Kinga Maślanka, rzeczniczka prasowy wrocławskiego MOPR-u. - Ze swojej strony zrobiliśmy wszystko, by mu pomóc. Nasz pracownik z własnej woli pomógł umieścić pana Krzysztofa w schronisku, a teraz dalsze postępowanie należy do GOPR-u w Aleksandrowie Kujawskim i do ZLO w Raciążku – dodaje.

## Jak do tego doszło?

- Z tego co wiem, pan dyrektor zakładu – urzędujący od listopada – zaczął robić swoje porządki i pan Krzysztof jako osoba schorowana, otrzy-

mująca stałą rentę socjalną, wymagającą opieki i leczenia zawadzała mu – podkreśla zbulwersowany Grzegorz Woś. - Z byłym dyrektorem, który kierował placówką przez 12 lat, Kamiński nie miał żadnych problemów.

## Pisać można wszystko

Pan Grzegorz odnosi się do treści wypisu otrzymanego przez kolegę z, delikatnie mówiąc, sporym sceptycyzmem. - Pisać na człowieka można różne rzeczy, szczególnie na tego, który ze względu na zły stan zdrowia podlega leczeniu i nie potrafi się bronić – nie kryje oburzenia.

wyjazd pracownika MOPR-u i schroniska „Caritas” wraz z panem Krzysztofem do zakładu w Raciążku dawał nadzieję na pozytywne rozwiązanie całej sprawy. Realia nieco zakłoczyły.

- Jeżeli pacjent zaprzestaje leczenia, lekarze stwierdzają, że proces medyczny doszedł końca nie ma powodów, żeby przebywał w zakładzie opiekuńczym i tak też było w tym przypadku – stwierdził podczas rozmowy z nami Wojciech Marjański, dyrektor SPZL-O. - Lekarze wystawili kartę pobytu i dobrowolnie opuścił zakład w piątek. Oczywiście to spadło na pomoc społeczną jak grom z jasnego nieba, bo

**- Wieczorem przyszła pielęgniarka i powiedziała, żebym zabrał swoje rzeczy. Pytałem jak ja się dostanę do Włocławka – odpowiedziała, że ją to nie obchodzi, że dyrektor tak postanowił.**

Nasze redakcyjne ustalenia nieco komplikują ten czarno-biały z pozoru obraz. Zgodnie z postanowieniem wydanym w 2001 roku przez Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Aleksandrowie Kujawskim pan Krzysztof Kamiński wymaga całodobowej opieki i powinien przebywać w ośrodku dla niepełnosprawnych intelektualnie dorosłych.

Dyrektor Ośrodka Leczniczo-Opiekuńczego w Raciążku zarzuca panu Krzysztofowi nadużywanie alkoholu, choć on sam podkreśla, że leczył się, ale w Poradni Zdrowia Psychicznego a nie Uzależnień. Nie ukrywa, że współlokatorzy zakładu w Raciążku zapraszali go czasem na przyszłowiowego „kielicha”, ale to wszystko.

## Utracone nadzieje

W środę 20 lutego wydawało się, że nasza interwencja przyniesie pomyślne rozwiązanie dla pana Krzysztofa i znajdzie on schronienie. Zaplanowany na przedpołudnie

trzeba się człowiekiem zająć, ale podobnie jest w przypadku szpitali, z których wypisywani są pacjenci i nikt się nie przejmuję, co się z nimi dzieje.

Nasz rozmówca nie widzi żadnej winy po swojej stronie. Wszystko zostało przeprowadzone zgodnie z procedurami.

## Trafił do MONAR-u

Dyrektor Marjański podkreśla, że to na gminie Raciążek spoczywał obowiązek opieki nad Krzysztofem Kamińskim. Nie na MOPR we Włocławku, ponieważ nie została wydana decyzja administracyjna o wymeldowaniu pana Krzysztofa z miejsca stałego pobytu, jakim był dla niego zakład.

Na mocy porozumienia między dyrektorem a gminą został on wywieziony właśnie w środę 20 lutego do toruńskiego MONAR-u, gdzie leczenie odwykowe zalecone przez lekarza w Raciążku będzie kontynuowane.

Monika Grzanka

# Nowa kulturalna wizytówka miasta

**Trwa budowa Centrum Kultury Browar B - nowej ozdoby najstarszej części Starego Miasta.**

Spółka „Molewski” z Chodcza, za cenę 30 milionów 957 tysięcy złotych, przebudowuje obiekty dawnego Browaru Bojańczyka, które zostaną zaadaptowane do nowych funkcji społeczno-gospodarczych. Całkowita powierzchnia terenu, który zostanie ogrodzony wynosi 5,1 tys. m kw. W ramach przebudowy do tej pory wykonano już rozbiórkę części istniejących obiektów, wybudowano także nowe. Projekt jest w połowie dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Zakończenie prac budowlanych ma nastąpić w listopadzie bieżącego roku.

Będą się tam odbywały m.in. zajęcia pozalekcyjne dla uczniów z sąsiadujących z budynkiem szkół. Projekt zakłada również salę widowiskową ze sceną, zaplecze i miejscami siedzącymi dla 500 osób. Ponadto w „Browarze B” będą organizowane szkolenia i konferencje, poświęcone m.in. tematyce unijnej. Na zewnątrz, w podwórzu, znajdzie się miejsce do organizacji imprez masowych. Przy budynku powstanie parking, a na pozostałym terenie wykonawca zasadzi ozdobną roślinność. Mieszkańcy będą mogli spocząć na kilkunastu ławkach.

W budynku ma funkcjonować instytucja kulturalna pod nazwą Centrum Kultury Browar B, która powstanie z połączenia dwóch działających obecnie placówek: Włocławskiego Centrum Kultury - WCK oraz Włocławskiego Ośrodka Edukacji i Promocji Kultury - WOEiPK.

Ma to

zwiększyć nie tylko atrakcyjność Śródmieścia, ale także przysłużyć się aktywizacji wszystkich mieszkańców Włocławka. - Centrum Kultury Browar B wzbogaci i poszerzy ofertę kulturalną i stanie się pozytywnym elementem kształtującym wizerunek całego miasta - mówi Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka. - Połączenie obu placówek przyczyni się do bardziej racjonalnego wykorzystania istniejącego potencjału obu instytucji.

Nowe Centrum Kultury będzie pełniło liczne funkcje: kulturalne, edukacyjne, wychowawcze, społeczne, integracyjne i rozrywkowe. Obecnie w mieście działa w sumie pięć samorządowych instytucji kultury. Te, których połączenie ma teraz stanąć pod głosowanie na jednej z najbliższych sesji Rady Miasta, realizują podobne zadania statutowe. Jakże to zadania? Przede wszystkim upowszechnianie kultury, tworzenie warunków dla amatorskiego ruchu artystycznego oraz prowadzenie działań promujących Włocławek w kraju i za granicą. WCK przy ul. Toruńskiej funkcjonuje już ponad 30 lat - od 1982 r., a WOEiPK rozpoczął swoją działalność blisko 20 lat wcześniej, bo już w 1966 r. jako Dom Kultury dla Miasta i Powiatu. Od 2000 r. pod obecną nazwą, działał w pomieszczeniach Teatru Impresaryjnego, do momentu remontu budynku przy ul. Wojska Polskiego. Nowa wizytówka kulturalna miasta, która ma powstać z połączenia tych instytucji, będzie miała jeden budżet oraz jedną stronę internetową.

(sab)



**NAGROBKI GRANITOWE**  
Wysoka jakość, niskie ceny

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

M. I. S. DRAMCZYK



www.memento-mori.pl  
e-mail: memento3@vp.pl

ul. Okrężna 9, 87-800 Włocławek  
tel. 054 231 51 97, kom. 0 600 454 313

# Pobyty w przedszkolu będzie dużo tańszy

**Burmistrz Rypina Paweł Grzybowski podpisał nowe zarządzenie, w którym określił zasady rekrutacji do przedszkoli miejskich na nowy rok szkolny.**

Dokument określa szczegółowo nowe zasady naboru oraz terminy. Najważniejszą informacją zawartą w piśmie jest nota dotycząca opłat za przedszkola od września. Dobra wiadomość jest taka, że będą niższe. Za 8 godzin pobytu dziecka w przedszkolu rodzice zapłacą 87 złotych (było 141 złotych przy 20 dniach roboczych przedszkola w miesiącu). 9 i 10 godzina przez dwa lata finansowana była ze środków zewnętrznych w ramach realizacji projektu. W latach poprzednich dziewięciogodzinny pobyt dziecka kosztował 188 złotych, dziesięciogodzinny - 235 złotych. W związku z wprowadzonymi zmianami rodzic wybierający opcję 9 godzin zapłaci 134 złote (mniej niż teraz za 8 godzin), a za 10 godzin zapłaci 181 złotych.

- Chcę prosić o cierpliwość i wyrozumiałość, gdyby okazało się, że w wyniku marcowego naboru dziecko nie zostanie przyjęte do przedszkola - tłumaczy burmistrz Paweł Grzybowski. - Jest to związane z tym, że w tym roku po raz ostatni rodzice dziecka sześciolatniego mogą

decydować o jego pójściu do pierwszej klasy bądź pozostaniu w przedszkolu. Wielu rodziców nie podjęło jeszcze tej decyzji, czeka na informacje z przedszkoli o gotowości szkolnej swojego dziecka (do końca kwietnia). My jako samorząd, w marcu rozpoczynamy kampanię informacyjną dla rodziców dzieci sześciolatnich, w której będziemy zachęcali aby sześciolatki rozpoczęły realizację obowiązku szkolnego. Zorganizujemy dni otwarte w szkołach, przygotujemy bonusy dla tych, którzy zdecydują się na pójście do szkoły. I wówczas najprawdopodobniej pojawią się miejsca w przedszkolach dla dzieci oczekujących po marcowym naborze.

## Szczegóły rekrutacji:

Rodzice dziecka korzystającego z usług przedszkola w roku 2012/13 potwierdzają wolę kontynuowania usług w roku szkolnym 2013/14 składając w przedszkolu w terminie do 1 marca 2013 kartę zgłoszeniową dostępną w przedszkolu lub



na stronie internetowej Urzędu Miejskiego.

Dzieci nieuczęszczające dotychczas do przedszkola rekrutowane są na wolne miejsca, których liczbę ogłasza dyrektor przedszkola przed rozpoczęciem naboru. Za termin rozpoczęcia naboru uważa się dzień 5 marca 2013.

Rodzice dzieci 6-letnich oraz dzieci 5-letnich, zobowiązanych do odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego mają do

dyspozycji miejsca w przedszkolach miejskich. Dzieci 5-letnie, które nie uczęszczały do tej pory do przedszkola w przypadku zgłoszeń na 8 godzin i dłużej składają podanie do wybranego przedszkola. W wypadku zgłoszenia do oddziału 5-cio godzinnego podanie należy złożyć do Przedszkola Miejskiego nr 2.

Dyrektor przedszkola przyjmuje karty zgłoszenia dzieci w terminie od 5 marca do 29 marca 2013.

Kartę zgłoszenia należy złożyć tylko w jednym przedszkolu.

Wyniki naboru ogłoszone zostaną 8 kwietnia 2013.

Nabór dzieci posiadających orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego lub opinię o wczesnym wspomaganie dotyczy jedynie Przedszkola Miejskiego nr 1 z oddziałami integracyjnymi.

Rodzice dzieci zgłoszonych w okresie naboru, tj. od 5 marca do 29 marca 2013 i nie przyjętych do wybranego przedszkola, mogą składać wnioski o przyjęcie dziecka w przedszkolach dysponujących jeszcze wolnymi miejscami, w ciągu 5 dni roboczych, licząc od dnia następnego po ogłoszeniu wyników naboru - od 9 do 15 kwietnia 2013.

W procesie rekrutacji biorą udział dzieci, których rodzice mieszkają na terenie miasta Rypina.

Dzień Otwarty we wszystkich rypińskich przedszkolach odbędzie się w tym roku 9 marca w godz. od 9 do 12.

Cezary Jankowski

## Spór o bezpieczeństwo dzieci, czy o miejsce parkingowe?

**Szlaban przy wjeździe na teren Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Rypinie ma tylu samo zwolenników ilu przeciwników.**

To nowatorskie rozwiązanie (jak na rypińskie warunki) poróżniło mieszkańców. Jedni przekonują, że jest bezpieczniej, innym pomysł się nie podoba.

Z parkingu przy SP 3 korzystali nie tylko pracownicy szkoły, ale i inni kierowcy. Po założeniu szlabanu służy on już tylko pracownikom szkoły. Jednak w gmachu znajduje się jeszcze Zespół Szkół nr 5 (placówka podlega powiatu) dzierżawiąca pomieszczenia od miasta i dla pracowników tej jednostki zabrakło miejsc na parking.

Zaczęło dochodzić do zgrzytów między dyrektorami szkół. Każdy miał swoją rację. Dyrektor ZS nr 5 Jarosław Tomkowski

walczył o miejsca parkingowe i to właśnie jemu wprowadzony porządek się nie podobał. Potem dyrektorka SP 3 Małgorzata Kuźmińska zaproponowała rozwiązanie w postaci oddania części parkingu. Wówczas starostwo powiatowe musiałyby zrobić sobie od ulicy Młyńskiej wjazd i konflikt były zażegnany. Zanim jednak do tego doszło dyrektorzy obu szkół zdążyli się zważnić. Do akcji wkroczyli więc burmistrz Paweł Grzybowski wraz ze starostą Markiem Tyburskim. Panowie natychmiast doszli do porozumienia.

- Od samego początku mówiłem, że znajdziemy z burmistrzem rozwiązanie - podkreśla

starosta Marek Tyburski.

Podobnego zdania jest burmistrz Paweł Grzybowski.

- Doszło do niepotrzebnych incydentów w sprawie naprawde błahej - mówi burmistrz. - Dla mnie i pana starosty bezpieczeństwo dzieci jest najważniejsze dlatego bardzo szybko znaleźliśmy kompromis.

W efekcie miasto przekazało starostwu parking, na który będzie wykonany wjazd (od ul. Młyńskiej). Każda ze szkół będzie miała swój parking i niewykluczone, że zostanie zainstalowany drugi szlaban. Powód jest prosty. Ma to zapobiec wjeżdżaniu obcych samochodów.

Cezary Jankowski

## Ocenią urzędników

**Na półmetku kadencji burmistrz Grzybowski postanowił wziąć pod lupę współpracowników.**

Ankieta przygotowana przez urząd ma dać odpowiedź, czy jednostki podległe burmistrzowi dobrze wykonują swoje obowiązki, a co za tym idzie spełniają oczekiwania rypinian.

W pierwszym rzędzie ma ocenić funkcjonowanie spółek miejskich, instytucji kultury i innych jednostek organizacyjnych miasta, w tym Urzędu Miejskiego w Rypinie.

- Chcemy pokazać ludziom, że można poddać się ocenie - podkreśla burmistrz Paweł Grzybowski - Ankieta pozwoli poprawić jakość usług oferowanych przez moich współpracowników.

Władze miasta wystąpiły z prośbą o wypełnianie przygotowanej ankiety dotyczącej usług

świadczonych przez jednostki organizacyjne miasta i osobnej ankiety oceniającej funkcjonowanie urzędu miejskiego. Ankiety dostępne są do pobrania w siedzibach wszystkich jednostek organizacyjnych miasta w tym w Urzędzie Miejskim w Rypinie (pokój 104) oraz na stronie www.rypin.eu oraz BIP - www.bip.rypin.eu urzędu miejskiego pod hasłem „Ankieta”.

Punktem przyjmowania wypełnionych druków jest skrzynka umieszczona na parterze budynku urzędu miejskiego. Wypełnione ankiety można też przekazywać pocztą elektroniczną kierowaną na adres ankieta@rypin.eu

Cezary Jankowski

Top Market

Delica

minuta 8

Strefa niskich cen

13<sup>99</sup> kg.

Złoty Talar

2<sup>69</sup> szt.

Napój Costa 2l (wybrany asortyment)

Ekspresem

## W bibliotece o filozofii

W Miejsko - Powiatowej Bibliotece Publicznej w Rypinie wznawia swoją działalność Klub Filozoficzny. W ramach jego funkcjonowania planowane są dyskusyjne spotkania tematyczne, wykłady zaproszonych gości, projekcje filmów. Tematyka, której poświęcone będą inicjatywy dotyczyć będzie różnym zagadnieniom, szkołom filozoficznym. W spotkaniach Klubu może wziąć udział każdy chętny bez względu na wiek czy poglądy.

Tematem najbliższego spotkania będzie „Wolna wola: rzeczywistość czy złudzenie”, odbędzie się ono 27 lutego 2013 r. o godz. 16.00 w czytelni głównej MPBP w Rypinie przy ul. Warszawskiej 20.

## Ugoszcz Chciał odwiedzić narzeczoną...

30-letni mieszkaniec Rypina próbował wejść do mieszkania swojej byłej dziewczyny. Zamieszkujący z nią rodzice nie chcieli go wpuścić bo był pijany. Wtedy mężczyzna zaczął kopać w drzwi. Zaniepokojona jego zachowaniem kobieta zadzwoniła do policjantów i poprosiła o pomoc. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Badanie alkomatem potwierdziło, że jest pijany.

# Na kłopoty: Mariusz Tyburski

Trwa przedstawienie pod tytułem „walne zgromadzenie” członków Lecha Rypin. W poniedziałek zebranie miało swoją trzecią odsłonę i zdaje się, że widać wreszcie światelko w tunelu. Wszystko dzięki determinacji burmistrza Pawła Grzybowskiego, członków klubu i kibiców.

Podczas kolejnych obrad komisja rewizyjna przedstawiła sprawozdanie merytoryczne z działań klubu za 2012 rok.

We wnioskach członkowie komisji zawarli informację o nieprawidłowościach, takich jak brak uchwał uprawniających do podpisywania dokumentów. Komisja rewizyjna zaapelowała do zarządu klubu o powrót do stołu

obrad w celu powołania nowego zarządu, co może uratować klub.

Podczas obrad ujawniono kwoty ważne z punktu widzenia przyszłości klubu. Przychody klubu w roku 2012 wyniosły milion 212 tysięcy 68 złotych i 29 groszy, koszty klubu to milion 517 tysięcy 464 złote i 13 groszy. Zatem zadłużenie na ko-

niec roku wyniosło 305 tysięcy 395 złotych i 84 grosze. Niestety, przez prawie półtora miesiąca roku 2013 kwota zadłużenia zwiększyła się.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej przyszedł czas na dyskusję i wnioski. Nikt nie chciał się podjąć wejścia do nowego zarządu. Efektem, tego było przywołanie do tablicy Mariusza Tyburskiego (członka zarządu, który podał się do dymisji). Padły, bowiem poważne wnioski. Jak nie nowy zarząd to komisarz i koniec 90-letniej historii klubu!

- Trzeba mieć poparcie by podjąć się tego wyzwania – mówił Mariusz Tyburski, poproszony o podjęcie się prezury do końca kadencji (styczeń 2014). – Kto pomoże? Kto da pieniądze? My nie stworzyliśmy problemu, ale Leszek Buzanowski. Ja robiłem, co mogłem.

Burmistrz Paweł Grzybowski znowu próbował załagodzić bar-

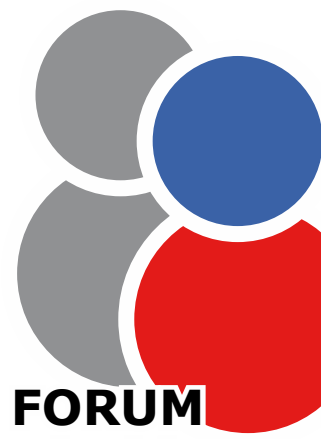
dzo napiętą sytuację. Przestrzegając również przed pochopnymi decyzjami i braniem odpowiedzialności na wyrost.

- Łatwo jest rzucać słowa, deklarować – podkreślał Grzybowski. – Jednak oprócz pięknych słów muszą być czyny. Ja deklaruje pomoc i wsparcie. Ale bez organu wykonawczego nic nie można zrobić.

Efektem dyskusji było odroczenie zebrania do dzisiaj, do godz. 16. Mariusz Tyburski poprosił o czas by spróbować porozumieć się z Janem Rejsem i Markiem Stefańskim w obecności burmistrza.

Jeśli uda się dojść do porozumienia i zniwelowania choć części długu, czyli opłacenia zaległości w ZUS i Urzędzie Skarbowym to prawdopodobnie podejmie się misji poprowadzenia klubu.

Cezary Jankowski



**Z FORUM**  
**rypin.biz**

**25-lat**  
**Chóru Nauczycielskiego**  
**„Belcanto”**

Chór Belcanto to wielki kawał historii. Władze samorządowe powinny doceniać tych wszystkich ludzi w różnym wieku, którzy promują nasze miasteczko śpiewem. Szczególne podziękowania należą się założycielce chóru, pani Świdzińskiej.

Piękny jubileusz. Niestety dzisiaj nikt już nie docenia takich inicjatyw, które rozwijają talenty. Szkoda, że tak mało młodych śpiewa w tym chórze.

Belcanto jest gronem kulturalnych ludzi krzewiących kulturę. Brakuje dzisiaj ludzi mających chęć zajmować się na co dzień kulturą. Wszyscy pędzą, zapominając o dziedzictwie kulturowym naszego narodu. A jak widać śpiewem można wiele wyrazić.

Cezary Jankowski

## Śmieci - rusza kampania informacyjna

Władze miasta przygotowują się powoli do wdrożenia nowej „ustawy śmieciowej”. Zadanie tylko teoretycznie jest proste.

Od następnego tygodnia krok po kroku mieszkańcy będą informowani co się zmieni i jakie obowiązki wobec nich będą miały samorządy. A będzie ich sporo.

Oto kilka podstawowych informacji: Do 30 czerwca 2013 roku będzie można zachować dotychczasową umowę na odbieranie odpadów komunalnych i nie wносить opłaty do miasta. W odpowiednim czasie

(informacja zostanie przekazana mieszkańcom) trzeba będzie wraz z deklaracją przekazać informację oraz kopię umowy z przedsiębiorcą odbierającym odpady komunalne.

Jak będzie działał nowy system? Miasto Rypin ustaliło już stawkę i sposób naliczania opłaty za odbieranie odpadów, a także tryb, sposób i częstotliwość jej wnoszenia. Stawka opłaty będzie naliczana zgod-

nie z liczbą mieszkańców danego gospodarstwa domowego. Opłata za odpady posegregowane będzie niższa. Przedsiębiorca wyłoniony przez miasto odbierze odpady zmieszane i selektywnie zebrane od mieszkańców. Samorząd będzie sprawować nadzór nad prawidłowym zagospodarowaniem odpadów przez odbierającego. Powstaną punkty selektywnego zbierania odpadów, do któ-

rych wszyscy mieszkańcy będą mogli oddać zebrane odpady – miasto będzie zobowiązane poinformować o miejscach lokalizacji punktów, godzinach ich działania oraz o tym, jakie odpady będzie można do nich przynieść.

Do tego tematu jeszcze wkrótce wrócimy.

Cezary Jankowski



## AUTOSERWIS

Świadczymy profesjonalne usługi w zakresie naprawy pojazdów osobowych, ciężarowych, maszyn budowlanych oraz wózków widłowych

ZIMOWA WYPRZEDAŻ CZĘŚCI Z MAGAZYNU

- serwis ogumienia
- komputerowa geometria zawieszenia
- wymiana szyb samochodowych
- komputerowa diagnostyka elektroniki silnika
- serwis klimatyzacji
- prowadzimy sprzedaż części zamiennych i ogumienia
- świadczymy usługi pomocy drogowej



**AUTOSERWIS M. Rejs i Spółka, Spółka Jawna**  
87-500 Rypin, ul. Mleczarska 23  
tel./fax +48 54 280 9330  
tel. kom. 668 008 253  
www.auto-serwis.biz

## III sektor z 3 perspektyw

Władze powiatu zachęcają do udziału w mini-szkoleniach „III sektor z 3 perspektyw” organizowanych przez Regionalne Centrum Ekonomii Społecznej w Toruniu. Pierwsze spotkanie odbędzie się 26 lutego, kolejne 9 kwietnia i 16 maja 2013 roku. Szkolenia będą się odbywać w Starostwie Powiatowym w Rypinie (mała sala konferencyjna nr 206). Szkolenia kierowane są do tzw. podmiotów ekonomii społecznej, czyli stowarzyszeń, towarzystw, stowarzyszeń zwykłych, klubów sportowych, fundacji, CIS, KIS, WTZ, ZAZ oraz wszystkich osób zainteresowanych tematem.

Proponowane szkolenia to:  
- możliwość zweryfikowania praktyk stosowanych w różnych organizacjach z wiedzą i doświadczeniem specjalistów (w szkolenia

uczestniczyć będą radcy prawni, księgowi, specjaliści NGO),

- możliwość uzyskania indywidualnej pomocy (po każdym ze szkoleń specjaliści są do dyspozycji zainteresowanych),

- możliwość skorzystania z bonów promocyjnych na usługi marketingowe (np. wydruk ulotki, wizytówek, produkcję smyczy promocyjnych), księgowie lub prawne (np. zmiana statutu, opinia prawna, procedura ochrony danych osobowych) o wartości nawet 900 złotych.

Zainteresowani udziałem przesłani są o wypełnienie i przesłanie karty zgłoszeniowej – organizatorzy kontaktują się telefonicznie w celu potwierdzenia obecności. Termin nadsyłania zgłoszeń mija 25 lutego.

Cezary Jankowski

bądź na bieżąco z najważniejszymi wiadomościami

**rypin.biz**  
klikasz i wiesz!

komentuj

oglądaj

czytaj

# Kanalizacja wreszcie w całym mieście



**Z unijnej kasy Aleksandrów Kujawski otrzyma prawie 15 milionów złotych na budowę kanalizacji oraz modernizację oczyszczalni ścieków.**

Umowę w tej sprawie podpisano pomiędzy Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu a Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Wodociągowej w Aleksandrowie Kujawskim.

Investycja pod nazwą - „Budowa kanalizacji oraz modernizacja oczyszczalni ścieków na terenie aglomeracji Aleksandrów Kujawski” ma kosztować w sumie 25 milionów złotych. Z Unii Europejskiej miasto pozyskało prawie 15 milionów złotych dofinansowania.

- Zadanie obejmuje trzy najważniejsze punkty - tłumaczył podczas podpisania umowy

Adam Karbowniczek, prezes PGKiW. - Jednym z nich jest modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków, drugi to budowa tłoczni ścieków sanitarnych przy ulicy Granicznej, a trzeci to budowa sieci kanalizacyjnej w czternastu ulicach.

## Koniec z szambami!

Po zakończeniu prac miasto niemal w 100 procentach zostanie skanalizowane. Kanalizacja zostanie założona w ulicach: Dolna, Graniczna, Klonowa, Kochanowskiego, Księżycowa, Modrzewiowa, Nowa, Okrężna, Sosnowa - Leszczynowa, Spokojna, Stachury, Tuwima, Krzy-

wa i Moniuszki. Dodatkowo w ramach zadania przewiduje się budowę dwóch małych tłoczni ścieków sanitarnych umiejscowionych na ulicach: Klonowej, oraz Sosnowej - Leszczynowej. Dzięki zamierzonym celom znacznie poprawni się stan środowiska.

- Efekt ekologiczny jest tu bardzo ważny, z pewnością odczują to mieszkańcy Aleksandrowa Kujawskiego - powiedziała Emilia Kawka - Patek, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. - Pozyskanie takiego dofinansowania to ogromny sukces dla miasta.

Ponadto dzięki pozyskanym

funduszom rozwiąże się problem mocno wyeksploatowanej oczyszczalni ścieków.

## Remont był konieczny

- Po dwudziestu latach użytkowania oczyszczalni wymaga zmian, bo powstają kolejne odcinki kanalizacji - mówił Andrzej Cieśla, burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego.

- Urządzenia w oczyszczalni są bardzo wyeksploatowane - dodał Adam Karbowniczek. - Wpływa to na zanieczyszczenie środowiska. Jej remont był konieczny.

Ewelina Fuminkowska

## Nieszawa znów tonie?

W kancelarii premiera na opinię prawną czeka wniosek o wyznaczenie komisarzy dla miasta Nieszawy. Wojewoda wnioskując o kolejny zarząd komisaryczny w mieście.

Od lipca ubiegłego roku w Nieszawie nie odbyła się żadna sesja Rady Miasta. Burmistrz nie potrafi porozumieć się z radnymi, przez co nie są realizowane ustawowo nałożone na samorząd zadania: nie przyjęto budżetu, ani nie uchwalono podatków. To tylko kilka powodów, przez które, Ewa Mes, wojewoda kujawsko - pomorski, zwróciła się do premiera o wprowadzenie zarządu komisarycznego. - Samorząd w Nieszawie nie funkcjonuje. Na podstawie raportu Regionalnej Izby Obrachunkowej, poprzez Ministra Administracji i Cyfryzacji, wojewoda zwróciła się do premiera o wyrażenie zgody na wprowadzenie zarządu komisarycznego. Czekamy na decyzję - wyjaśnił Bartłomiej Michalek, rzecznik wojewody kujawsko - pomorskiego.

- W Nieszawie od początku nie dzieje się dobrze - mówi Mariusz Lipigórski, radny miejski. - Władza ingeruje, w każdym aspekcie życia mieszkańca.

Ponadto w mieście zawiązały się dwie grupy, które chcą wprowadzenia referendum. Jedna opowiada się za usunięciem burmistrza i rozwiązaniem rady, druga za rozwiązaniem samej rady. - Po tej stronie stoi siedmiu radnych związanych z burmistrzem Marianem Tołodzieckim - mówi radny Lipigórski. - Choć sytuacja jest dziwna, bo radni są za odwołaniem samych siebie. Ja osobiście, opowiadam się za pierwszą opcją. Tą chorą sytuację trzeba już zakończyć.

E.F.

## Cisza nocna, promile, amstaff i Temida

**Trzej mężczyźni i kobieta znieważyli i pobili policjantów z Aleksandrowa Kujawskiego. Jeden z nich poszczuł mundurowych psem.**

Policjanci z KPP w Aleksandrowie Kujawski zostali wezwani na interwencję w jednym z bloków przy ulicy Wojska Polskiego. Mieszkańcy zgłaszali zakłócanie ciszy nocnej przez pijących na klatce schodowej alkohol mężczyzn.

### Byli kompletnie pijani

Gdy funkcjonariusze dotarli na miejsce zobaczyli na klatce schodowej dwóch pijanych i głośno zachowujących się mężczyzn. 20- i 22-latek zaczęli ubliżać policjantom i ich szarpać.

- Po chwili na odsiecz kompanom przyszedł mężczyzna z psem rasy amstaff na smyczy. Zaczął ubliżać policjantom i wykrzykiwać, żeby zostawili jego kolegów - relacjonuje st. sierż. Marta Błachowicz, rzecznik prasowy KPP w Aleksandrowie Kujawskim. - Po chwili, uwolnił psa ze smyczy i zaczął szarpać nim funkcjonariuszy. Kiedy pies dobiegł do jednego z policjantów, cała trójka uciekła

do jednego z mieszkań.

Pies złapał tylko funkcjonariusza za nogawkę od spodni i na widok ucieczki swojego właściciela pobiegł za nim.

- Mundurowi weszli do mieszkania, gdzie uciekli mężczyźni - dodaje Błachowicz. - Obezwładnili całą trójkę i właśnie umieszczali ich w radiowozie, kiedy z bloku wybiegła do nich dwudziestoletnia kobieta.

### Pomagała im kobieta

Za wszelką cenę próbowała uwolnić swoich kompanów. Wykrzykiwała wulgaryzmy i ubliżała funkcjonariuszom.

Kobieta również radiowozem została zawieziona do komendy.

W komendzie cała czwórka została poddana badaniu alkomatem. Okazało się, że kobieta miała 0,8 promila a jej znajomi od 1,4 do 1,6 promila alkoholu w organizmie. Teraz za swoje zachowanie odpowiedzą przed obliczem Temidy.

Ewelina Fuminkowska

## Kryptonim „bezpieczna sobota” ujawnił pijanych kierowców

**W ostatnią sobotę karnawału aleksandrowscy mundurowi przeprowadzili akcję, której celem było złapanie nietrzeźwych kierowców i piratów drogowych. Udało im się. Ukarali w sumie 91 kierowców oraz 43 pieszych.**

Dziesięciu aleksandrowskich policjantów wzięło udział w działaniach „Bezpieczna Sobota”. - Głównym celem było zapewnienie bezpieczeństwa podczas wszelkich imprez i zabaw karnawałowych - wyjaśnia st. sierż. Marta Błachowicz, rzecznik KPP w Aleksandrowie Kujawskim.

### Konfiskata dowodu

W trakcie działań funkcjonariusze skontrolowali 152 pojazdy, mandatami karnymi ukarali 28 kierujących i 20 pieszych. W sobotę skonfiskowali także jeden dowód rejestracyjny i trzy prawa jazdy.

- Zatrzymano dwóch nietrzeźwych kierowców i jednego po spożyciu - dodaje st. sierż. Marta Błachowicz.

Jazdę „po kielichu” w obu przypadkach policjanci udaremnili w Konecku. Około godziny 2.00, 21-letni kierujący w trakcie cofania uderzył w inny zaparkowany samochód. Jak się okazało, mężczyzna miał prawie 1,3 pro-

mila alkoholu w organizmie.

### Trzydziestolatka na podwójnym gazie

Zaledwie dwie godziny później, aleksandrowscy mundurowi zatrzymali w Konecku 33-latkę, która kierowała samochodem mając 0,8 promila alkoholu w organizmie.

W „śledzika”

m u n d u r o w i

przeprowadzili

działania pod

kryptonimem

„Prędkość i al-

kohol”. W akcji

udział wzięło 12

funkcjonariuszy.

Skontrolowano 186

pojazdów. Mandaty

otrzymało 63 kieru-

jących i 24 pieszych.

Zatrzymano po trzy do-

wody rejestracyjne i pra-

wa jazdy, a także trzech

kierowców po kielichu.

Dwóch kierujących

samochodem było



### Rowerzyści też dmuchali

- Policjanci zatrzymali sześciu rowerzystów w stanie nietrzeźwości - dodaje st. sierż. Marta Błachowicz, rzecznik KPP w Aleksandrowie Kujawskim. - W trakcie wtorkowych działań policjanci zatrzymali także dwóch kierujących samochodem mimo zakazu sądowego.

Ewelina Fuminkowska

# Łamiemy bariery

**Karol ma problem z dotarciem do klasy, bo ta znajduje się na piętrze. Uczniów niepełnosprawnych ruchowo jest w powiecie lipnowskim kilkuset...**

Szkoły, prowadzone przez powiat lipnowski, będą bardziej dostępne dla niepełnosprawnych uczniów. A wszystko za sprawą projektów, realizowanych w Lipnie, Skępem i Dobrzyniu nad Wisłą.

450 tysięcy złotych zamierzają przeznaczyć władze powiatu w Lipnie na likwidację barier w placówkach edukacyjnych. Chodzi o ułatwienie poruszania się niepełnosprawnym uczniom. - Takie możliwości daje nam „Program wyrównywania różnic między regionami”. Chcemy skorzystać z dwóch obszarów tego programu - mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Projekty miałyby być realizowane w Zespole Szkół Specjalnych w Lipnie, Zespole Szkół Technicznych w Lipnie

oraz Zespołach Szkół w Skępem i Dobrzyniu nad Wisłą. - To dla nas wielka sprawa - cieszy się pani Halina, mama Karola, który boryka się ze skutkami dziecięcego porażenia mózgowego. Chłopiec, oruszający się o kulach, bez pomocy rodziny, nauczycieli czy przyjaciół, w szkole podstawowej miał problem ze zwykłym dotarciem do klasy. Przeszkodą nie do pokonania okazywały się schody, prowadzące na piętro.

Karol mieszka w niewielkiej miejscowości, jest więc sprawą oczywistą, że do szkoły ponadgimnazjalnej będzie musiał dojeżdżać do Lipna. Czym? - Mamy samochód, ale prawo jazdy posiada tylko mąż, który pracuje we Włocławku - mówi mama niepeł-

nosprawnego chłopca...

Tymczasem projekt, do którego przymierza się powiat, dotyczy nie tylko likwidacji barier architektonicznych, ale również transportowych.

- Chcemy wykorzystać szansę, jaka się przed nami otwiera i zdobyć pieniądze na zakup dla ZST i Zespołu Szkół Specjalnych w Lipnie autokaru, przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych - mówi starosta. Zespół Szkół w Skępem otrzymałby z kolei 9-osobowego busa.

Na likwidację architektonicznych barier możliwe będzie pozyskanie 40-procentowego dofinansowania z PFRON. W przypadku barier transportowych to aż 60 procent kosztów zakupu pojazdów dla niepełnosprawnych.

(sab)

# Czarna książka kolorów



Biblioteka Publiczna gminy Wielgie znalazła się na liście stu bibliotek, które otrzymały egzemplarz „Czarnej książki kolorów”. Konkurs zorganizowało Wydawnictwo Widnokrąg - wydawca książki i Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, która prowadzi Program Rozwoju Bibliotek. - Zadaniem naszej biblioteki było wykorzystanie tej wyjątkowej książki podczas zajęć z dziećmi oraz umieszczenie relacji z tego spotkania w internecie - mówi Katarzyna Kwiecińska, kierownik biblioteki w Wielgiem.

Pierwsze spotkanie z książką odbyło się w bibliotece w Wielgiem 14 lutego.

Na zajęcia zaproszeni zostali uczniowie klasy II b ze Szkoły Podstawowej w Wielgiem z wychowawczynią Mariolą Skonieczną.

Książka Meneny Cottin i Rosany Faria opowiada historię przyjaźni dwóch chłopców, z których jeden, Tomek, jest niewidomy. Jego widzący przyjaciel mówi nam, jak Tomek potrafi poczuć, dotknąć, usłyszeć czy spróbować kolorów. Książka jest prawie cała czarna - czarne ilustracje, czarny braille, jedynie tekst jest napisany jasnymi literami. Dzieci z ogromnym zainteresowaniem wysłuchały, oglądały i

dotykały tekstu książki. Bardzo spodobały im się wypukłe ilustracje, próbowały zgadywać z zamkniętymi oczami, co znajduje się na kolejnych stronach opowieści (szczególnie spodobała im się ilustracja włosów mamy Tomka.

Zajęcia zostały przeprowadzone przez Elżbietę Piekarską - nauczyciela bibliotekarza - na podstawie przygotowanego scenariusza. Podczas spotkania wykorzystano zabawy i gry skojarzeniowe - „Tajemnicze pudełko”, „Zawiązane oczy”. Dzieci uczyły się alfabetu Braillea, wykuwając swoje imię na kartce, wykonywały swoją własną, czarną książkę kolorów - na czarnej kartce, czarną plasteliną.

Podczas zabawy z „zawiazanymi oczami” jeden z chłopców stwierdził, że idąc czuł się tak, jakby szedł po górach, a głos wołającego go kolegi dochodził z wielu stron. Odczucia dzieci: „było bardzo dziwne”, „bały się, że się przewrócą”, „było trudno”. Opowieść o Tomku i jego widzeniu kolorów pozwoliła otworzyć się uczestnikom spotkania na nowe odczuwanie zmysłów, pozwoliła na spotkanie się niewidzących z niewidomymi. To dobra nauka o niepełnosprawności, odmienności i sile wyobraźni.

(sab)

# Stój, bo strzelam!

**Nowa komenda policji w Lipnie posiada wiele supernowoczesnych rozwiązań. Jednym z nich jest trener strzelecki Laser Shot, umożliwiający strzelanie „na niby”.**



fot. Policja

liza, w której program odtwarza czas oddania strzału pierwszego lub drugiego policjanta i jego trafność.

Sytuacje te pozwalają także na omawianie przypadków użycia broni i reakcji policjantów zgodnej z prawem. Emitowane są także zdarzenia, które prowokują ćwiczących policjantów do oddania strzału i wymagają podjęcia przez ćwiczących błyskawicznej decyzji związanej z użyciem broni lub powstrzymaniem się od oddania strzału.

Lipnowski trener został wzbogacony o nowe oprogramowanie. Są to filmy video, umożliwiające ćwiczenie sytuacji zagrażających życiu i zdrowiu policjanta. Scenariusz tych krótkich inscenizacji - treningów odzwierciedla sytuacje, w których zasadne jest posługiwanie się bronią palną. - Filmy zrobione są interaktywnie więc w zależności od reakcji funkcjonariusza ciąg wydarzeń może potoczyć się w różny sposób - mówi Anna Kozłowska, rzeczniczka lipnowskiej komendy.

Całość materiałów szkoleniowych została nagrana i wyreżyserowana przez policjantów Wydziału Kadry i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej w Bydgoszczy. Doświadczonych, bo u nich taki system wdrożony został znacznie wcześniej. Od kilku lat w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy dla potrzeb szkolenia policjantów wykorzystywany jest podobny trener strzelecki, umożliwiający doskonalenie umiejętności strzeleckich policjantów bez zużywania kosztownej amunicji.

(sab)

Bandyta biegnie w stronę policjanta, wyciąga broń. Życie każdego z nich zależy od tego, kto będzie szybszy. Pada strzał, przestępca osuwa się na ziemię...

Takie sceny zobaczyć można w lipnowskiej komendzie niemal... każdego dnia. Czasami stróż prawa przegrywa, jednak z budynku przy ulicy Platanowej nie są wywożeni ani zabici, ani ranni. Bo to wszystko dzieje się trochę „na niby”.

Multimedialny trener strzelecki oparty jest na amerykańskim programie Laser Shot. Urządzenie składa się z komputera, rzutnika multimedialnego i kamery detekcyjnej. System wyposażony jest w dwa pistolety treningowe typu Glock 17, które pozwalają na prowadzenie realistycznych treningów, przy zachowaniu elementów odrzutu i podrzutu broni dzięki zasilaniu sprężonym dwutlenkiem węgla. Jednym słowem broń „kopie”, wydając charakterystyczny huk w chwili oddawania strzału. Wiązka laserowa emitowana podczas strzału odczytywana jest przez kamerę detekcyjną, która

scala oba obrazy i wychwytuje moment i miejsca strzału.

Trenażer pozwala na doskonalenie zarówno techniki, jak i taktyki strzeleckiej. Technika oznacza umiejętność szybkiego i celnego strzelania, taktyka zmusza m.in. do właściwego wyboru momentu oddania strzału i miejsca trafienia lub zaniechania reakcji, która mogłaby zakończyć się strzałem. Dzięki urządzeniu policjanci mają możliwość strzelania do celów statycznych i dynamicznych.

Moduł realistycznych scen filmowych daje policjantom możliwość podejmowania decyzji, związanych z użyciem broni w konkretnych sytuacjach. Pomędzy policjantami a emitowanym obrazem powstaje interakcja, a policjanci oddający strzał mają wpływ na dalszy bieg filmowego scenariusza. Jeżeli strzał jest celny, napastnik upada i sytuacja jest opanowana. Jeżeli strzelec chybia, sytuacja rozwija się dalej, czego efektem jest wirtualne zagrożenie dla partnera w patrolu lub osoby postronnej występującej w filmie. Po każdej scenie następuje ana-

# Pamięć, męstwo i habit



W minioną niedzielę w skępskim klasztorze odbyła się uroczysta msza święta poświęcona obchodom 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, podczas której wiele uwagi poświęcono kasacji klasztoru i dóbr kościelnych ojców Bernardynów. Po mszy odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy, upamiętniającej bohaterstwo uczestników

narodowego zrywu z 1863 roku. Fundatorem tablicy jest Rada Powiatu w Lipnie. Uroczystość uświetnili swą obecnością: wikariusz Prowincji o.o. Bernardynów ojciec Kazimierz Kowalski z Krakowa, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Bydgoszczy płk dypl. Jan Rynkiewicz, starosta Krzysztof Baranowski i wicestarosta Jarosław Poliwko.

(sab)



# Anwil Włocławek



WWW.WTKANWIL.COM.PL

WWW.WTKANWIL.COM.PL

WWW.WTKANWIL.COM.PL

## Krzysztof Szubarga w Meczach Gwiazd

Rozgrywający Anwila Włocławek, Krzysztof Szubarga, poprowadzi drużynę Gwiazd Tauron Basket Ligi w niedzielnym Meczach Gwiazd. Przeciwnikiem polskiego zespołu będzie team złożony z najlepszych koszykarzy czeskiej Mattoni NBL. Spotkanie zostanie rozegrane we wrocławskiej Hali Stulecia.

W głosowaniu kibiców, które wyłoniło pierwszą piątkę TBL zwyciężyli Walter Hodge, Quinton Hosley, Oliver Stević, Przemysław Zamojski i Filip Dylewicz. O ile dla większości koszykarzy występ w Meczach Gwiazd jest wyróżnieniem, to duet Ho-Ho ze Stelmetu próbował zbojkotować zawody. Na szczęście, nawet gdyby do ich występu nie doszło (już wiemy, że zagrają), władze ligi wybrały znakomitych rezerwowych. Wśród nich znalazł się Krzysztof Szubarga, który w głosowaniu fanów zajął miejsce tuż za Hodgem, a także Aaron Cel, Michał Chyliński, Jakub Dłoniak, Przemysław Zamojski, Yemi Gadri-Nicholson oraz Ben McCauley.



W tym roku, po raz pierwszy w szesnastoletniej historii Meczów Gwiazd, zawodnicy z polskiej ligi zmierzą się z gwiazdami występującymi na co dzień w innym kraju. Ich rywalami będą reprezentanci czeskiej Mattoni NBL na czele z Janem Pavlikiem, Jirim Welschem, Michaeliem Brandon Deloach, Salihem Nuhanovicem i Janem Tomaneckiem. – Konfrontacja z gwiazdami ligi czeskiej może uatrakcyjnić widowisko o ten element, którego czasem w Meczach Gwiazd brakowało, czyli walkę o wynik. Na pewno obydwie zespoły będą chciały udowodnić, że ich liga jest lepsza, więc szykuje się ciekawy mecz – mówi Krzysztof Szubarga.

W ubiegłorocznym Meczach Gwiazd „Szubi” był drugim strzelcem zwycięskiego zespołu i rywalizację o tytuł MVP przegrał o włos z Corsleyem Edwardsem. – Absolutnie nie



Czy „włocławski generał” poprowadzi drużynę TBL do zwycięstwa w Meczach Gwiazd? (foto: Piotr Kieplin)

celowałem wtedy w żadne indywidualne wyróżnienia. Nie wiem jak się teraz ułoży spotkanie, ale jeśli tylko będę miał okazję „postrzelać”, to na pewno z niej skorzystam. Gdyby jeszcze się okazało, że celownik mnie nie zawiedzie, to kto wie, czy tytuł MVP nie zostanie we Włocławku – żartuje „Szubi”.

Polsko - Czeski Mecz Gwiazd w niedzielę o godz. 14:00. Relację z udziału Krzysztofa Szubargi w wydarzeniu przygotuje Anwil TV (na www.wtkanwil.com.pl).

## KOSZYKARSKI ALFABET Michał Sokołowski



**Auto marzeń** – Luksusowy i szybki Bentley Continental GT

**Boję się** – Kontuzji

**Człowiek, którego podziwiam** – Michael Jordan.

**Drażni mnie** – Drażni mnie, gdy ludzie nie dostrzegają swoich wad i są bezkrytyczni w stosunku do siebie.

**Energię daje mi** – Koszykówka, ona nakręca moje życie.

**Film, który polecam** – Każdy film ma w sobie coś. Szczególnie polecam trylogię „Władca Pierścieni”.

**Gadżet, bez którego nie wyobrażam sobie życia** – Laptop. Często korzystam z Internetu.

**Hobby** – Gry komputerowe. Najczęściej gram w te, które są związane z koszykówką. Niekiedy też w „strzelanki”.

**Inna dyscyplina sportu** – Piłka ręczna. Trochę grałem w szkole, teraz pozostało mi tylko oglądanie.

**Ja za 20 lat** – Chciałbym mieć dom niedaleko Pruszkowa, a w nim szczęśliwą rodzinę.

**Kraj, który chciałbym zwiedzić** – Stany Zjednoczone.

**Liga marzeń** – NBA

**Mój największy sukces** – Każdy wygrany mecz jest dla mnie sukcesem. Cieszy mnie tak samo.

**Najważniejsza kobieta w życiu** – To moja mama Joanna, ale równie ważna jest moja dziewczyna Dominika.

**Obuwie, w którym gra mi się najlepiej** – Buty Nike Jordan.

**Przyjaciel boiskowy** – Tomasz Duniec. W tej chwili już nie gra w koszykówkę, ale zżyliśmy się na boisku.

**Rodzina** – Pierwsze co mi przychodzi do głowy, gdy słyszę takie hasło, to nasze rodzinne zjazdy. Odbywają się co 4 lata, a na ostatnim było ponad 150 osób.

**Spotkanie, które utkwilo mi w pamięci** – Porażka w półfinale Mistrzostw Polski juniorów w Pruszkowie [Będący gospodarzem imprezy MKS Pruszków Michała Sokołowskiego przegrał ze Spójnią Stargard Szcz. 82:83, mimo że na 50 s. przed końcem prowadził 81:74, a Sokołowski zaliczył 30 pkt., 6 zb., 7 as. – red.]

**Trener** – Jerzy Kwasiborski – nauczył mnie podstaw koszykówki i życia. Mogę powiedzieć, że to mój mentor.

**Ulubiona muzyka** – Wszystko co wpadnie w ucho.

**Wada** – Dużo ich jest. Tak dużo, że aż trudno wymienić największą. Może to, że jestem osobą, która za bardzo poddaje się wpływowi innych.

**Zaleta** – To, że nigdy się nie poddaje. Gdy ktoś mówi, że nie dam rady czegoś zrobić, to mobilizuję się podwójnie i staram ze wszystkich sił to osiągnąć.

## Myślą pozytywnie

**Nie udało się Anwilowi Włocławek wygrać w żadnym z dotychczasowych lutowych meczów. Szansa do rehabilitacji nadarzy się w pojedynku z AZS Koszalin**

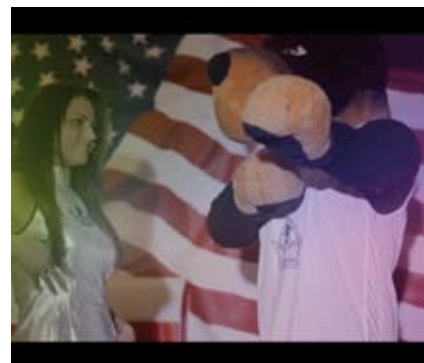
Po znakomitym styczniu, w którym Anwil Włocławek odniósł komplet zwycięstw, przyszedł zimny, lutowy prysznic. Najpierw w Hali Mistrzów triumfowali koszykarze Asseco Prokomu, a później przytrafiły się dwie porażki z Treflem Sopot. Mistrz i wicemistrz Polski zrewanżowali się tym samym Anwilowi za pierwszą rundę, w której to włocławianie byli górą.

Choć porażki z tak renomowanymi rywalami nie mogą siał paniki, to jednak reakcja sztabu szkoleniowego była zdecydowana. Trener Milija Bogicević zarządził mocniejsze treningi, tak żeby okres z mniej intensywnymi grami ligowymi wykorzystać na odbudowę formy. Wszystko po to, żeby do gier w szóstkach koszykarze przystąpili pewnymi swoich walorów fizycznych.

Tabela może się jeszcze ułożyć źle dla Anwila [wydanie zamykamy przed meczem PGE Turów – AZS –red.], jednak takiego scenariusza nikt nie zakłada. Włocławianie mają przed sobą jeszcze dwa mecze sezonu zasadniczego i zwycięstwo choćby w jednym z nich da im gwarancję awansu do tzw. górnej szóstki (najlepsze zespoły ligi, które w drugiej rundzie będą grać między sobą). Pierwsza okazja do postawienia kropki nad „i” nadarzy się już 4 marca, gdy w Koszalinie Anwil zagra z AZS-em.

Rottweilery znają swoją wartość i na pewno będą chciały jak najszybciej powetować sobie ostatnie niepowodzenia. O tym, że pewność siebie nikogo nie opuszcza, świadczą słowa trenera Miliji Bogicevicia wypowiedziane tuż po meczu w Sopocie. – Dzisiaj przegraliśmy, ale wszystko wskazuje, że czekają nas jeszcze co najmniej dwa mecze z Treflem. Okazji do rewanżu na pewno nie zabraknie.

## Anwil od serca



**Piękna cheerleaderka i jej nieco nierozgarnięty partner Roti wystąpili w walentynkowym teledysku Anwila Włocławek. Koszykarski klub pokazał, że swoim kibicom może zaoferować nie tylko widowisko sportowe, ale również znakomitą zabawę z przymrużeniem oka...**

14 lutego na internetowym portalu youtube.com pojawił się nowy teledysk Anwila Włocławek. Można w nim zobaczyć perypetie prześlicznej cheerleaderki i jej nietypowego partnera... Czy ich uczucie przetrwa początkowe trudności? Czy znajdą wspólną pasję? Warto kliknąć i przekonać się samemu!

Po ubiegłorocznym sukcesie coveru grupy The Temptations „My Girl”, Anwil Włocławek proponuje zabawę przy rytmach hitu „Ona tańczy dla mnie”. W ciągu tygodnia teledysk obejrzało już 11 tysięcy osób. Dołączcie do nich i bawcie się dobrze.



Adam Waczyński (pierwszy z prawej) rzucił Anwilowi w lutym 37 punktów. Przemysław Frasunkiewicz i jego koledzy z drużyny liczą, że zdążą się jeszcze zrewanżować. (foto: Piotr Kieplin)

WWW.WTKANWIL.COM.PL

WWW.WTKANWIL.COM.PL

Teksty: Łukasz Pszczołkowski

Typografia i skład: Przemysław Tyczyński | 27 Project